

ECHO TURKU

TYGODNIK

Nr 40 (147)

Środa 2 października 1996 r.

Cena 1 zł (10 000 zł)

Katastrofa ekologiczna

W sobotnie popołudnie, 28 września na Obwodnicy Północnej w Turku wylało się około 8 ton 60-procentowego kwasu solnego. Szybka akcja Straży Miejskiej i służb specjalnych pozwoliła zminimalizować ekologiczne skutki katastrofy. Nikt z ratowników, mieszkańców Turku w jej wyniku nie ucierpiał.



Na Obwodnicy z kwasem cały czas polewano wodą

Około godziny 13.20 samochód ciężarowy marki mercedes przewożący 15 jednotonowych pojemników kwasu solnego, zjechał na miękkie pobocze jezdni i przewrócił się do rowu. Do gwałtownego hamowania zmusił kierowcę ciężarówki samochód osobowy, który zjechał mu drogę. W wyniku wypadku nastąpiło odbezpieczenie zaworów spustowych i bezpieczeństwa, przez które kwas zaczął wyciekać tworząc niebezpieczny obłok. Straż pożarna, błyskawicznie znalazła się na miejscu zdarzenia. Akcję rozpoczęto od ustawienia kurtyny wodnej i rozproszonych prądów wodnych tak, aby kwaśna chmura nie przesunęła się w kierunku budynków mieszkalnych. Następnie neutralizowano kwas wapnem. Strażacy wspólnie z policją powiadamiali mieszkańców okolicznych bloków o istniejącym zagrożeniu. Proszono, by nie wychodzić z mieszkań i szczególnie zamknąć okna. Policja zabezpieczyła teren. Przy Szkole Podstawowej nr 4 powstał dodatkowy punkt medyczny, który na szczęście okazał się niepotrzebny.

(ciąg dalszy na str. 5)

SSSCHOWAŁ SIE...

W sobotę po południu oprócz wiadomości o wypadku ciężarówki na Obwodnicy, rozgłoszenie radiowe podały jeszcze jeden elektryzujący news z Turku: wąż uciekł z cyrku. Kilumetrowy boa znalazł się na szczęście pod podłogą namiotu cyrkowego gdzie zawędrował po obfitym obiedzie.

Zakłady Przemysłu Jedwabniczego

„MIRANDA” SA

w Turku
ul. Jedwabnicza 1

**zapraszają
do składania ofert
na przewóz węgla
z KWK „Bobrek”
w Bytomiu
w ilości:**

**IV kwartał 1996 r.
- 600 ton**

**I kwartał 1997 r.
- 300 ton**

**Oferty z podaniem ceny
należy składać
do dnia
9 października 1996 r.**

(416) 22 96

Raz na sto lat

z podpisanym aktem erekcyjnym została wmurowana w ścianę świątyni.

Na zakończenie nabożeństwa turkowie w dowód wdzięczności podarowali ks. biskupowi figurkę św. Barbary. Ks. proboszcz Mirosław Frankowski podziękował ks. biskupowi za kamień przywieziony z góry Synaj, stwierdzając przy tym, że jest to cudowny dar, ale jednocześnie wielkie zobowiązanie, aby wszyscy świadczyli swoim życiem i przestrzegali zasad dekalogu.

Ostatnie słowo należało do ks. biskupa Bronisława Dembowskiego, który błogostawiać przypomniał wszystkim wiernym, że parafia św. Barbary jest pierwszą parafią w diecezji włocławskiej, której opiekunką jest patronka górników.

Wmurowanie kamienia węgielnego w nowo budowany kościół jest drugim wydarzeniem tej rangi w ciągu ostatniej stuletniej historii miasta. Ostatnia taka uroczystość w Turku odbyła się w 1912 roku. **KŁ**



Wmurowanie kamienia węgielnego

Wmurowanie kamienia węgielnego, utworzenia parafii był sp. ks. prałat Józef Olejczyk. 27 maja 1989 roku został otwarty ośrodek duszpasterski wezwaniem św. Barbary. W 1989 roku ks. biskup Roman Jędraszewski ogłosił powstanie parafii. Projekt kościoła wykonał profesor Marian Fikowski. Budowę rozpoczęto 28 kwietnia 1990 roku, kiedy to biskup został Zygmuntem.

W tym niewielki fragment treści erekcyjnego, który w niedzielę, 28 września wraz z kamieniem węgielnym został wmurowany w ścianę kościoła św. Barbary. W uroczystości udział Jego Ekscelencji biskupa Bronisława Dembowskiego, ks. proboszcz Mirosław Frankowski, duchowni i inni oficjalnie zaproszeni. Podczas mszy świętej ks. biskup Bronisław Dembowski wygłosił homilię, w której podkreślił, że wmurowany kamień pochodzi z góry Synaj, na której Bóg objawił się Mojżeszowi i wydał przykazania. Ks. prałat Stanisław Gębura, biskup Kurii Biskupiej we Włocławku, odczytał akt erekcyjny, który został podpisany przez biskupa, pozostałych duchownych oraz oficjalnie zaproszonych gości. Następnie Jego Ekscelencja biskup Bronisław Dembowski poświęcił tablicę, która wraz

Kodak PRODUCTS

KONKURS!

DLA KLIENTÓW FOTO DUET

LABORATORIUM FOTOGRAFII BARWNEJ

62-700 Turek, ul. 650-lecia 8 78-56-39

Ukarani za aktywność

W czerwcu 1998 roku w dziesięciu miejscowościach rejonu turkowskiego stare, ręczne centrale telefoniczne mają zostać zastąpione nowymi, elektronicznymi, połączonymi siecią światłowodową.

Podpisano już umowę z firmą Siemens, na dostawę nowoczesnych centrality elektronicznych, które zostaną zamontowane w Turku, Dobrej, Uniejowie, Tuliszkowie, Brudzewie, Kawęczynie, Świniach Warckich, Władysławowie, Malanowie i Grzymiszewie. Długość linii światłowodowej na terenie naszego rejonu wyniesie 160 km. Dzięki nowym urządzeniom ilość abonentów wzrośnie o 9920. Umożliwią one również podłączenie faksów, komputerów, dostęp do internetu itp.

Jedyną gminą w rejonie turkowskim nie ujętą w tych planach jest Przykona. Powodem tego jest najwyższy w województwie wskaźnik

ilości telefonów przypadających na 100 mieszkańców oraz centrala automatyczna z wyjściem na świat. Wiadomość ta zbulwersowała władze samorządowe gminy i jej społeczeństwo. Wójt Mirosław Broniszewski podczas spotkania radnych i sołtysów z dyr. Zygmuntem Bydłowskim reprezentującym Telekomunikację Polską powiedział:

— Nasza aktywność w latach poprzednich została ukarana. Kiedy u nas przybywało każdego roku nawet do kilkuset telefonów, co podnosiło wskaźniki województwa, byliśmy przez Telekomunikację bardzo poważnie traktowani.

Liczę na to, że się to nie zmieni i centrala elektroniczna w Przykonie zostanie zamontowana zaraz po Turku.

Dyrektor Bydłowski zapewnił, że wystąpi do dyrektora okręgu poznańskiego o dodatkową rozbudowę centrali w Turku, co pozwoli na montaż nowej centrali w Przykonie. Zasugerował również jeszcze jeden wariant rozwiązania problemu, w którym gmina miałaby partycypować w kosztach zakupu centrali (obecnie jej cena wynosi ok. 3 mld starych zł). Obiecał też, że do połowy listopada bieżącego roku uwielokrotnione zostaną łącząca pomiędzy Przykoną, a Turkiem dzięki czemu łączność na tym odcinku w znaczący sposób się poprawi.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, iż zdeteterminowani mieszkańcy gminy gotowi są wszelkimi sposobami utrudniać przejście ze światłowodem przez ich ziemie, jeżeli nie zostanie wymieniona centrala w Przykonie.

(art)



— Nazywam się Leszek Nowakowski i jestem tym pacjentem, który przeszedł operację wykonaną przy pomocy artroskopu. Chciałem powiedzieć, że operacja się udała, a panowie ordynatorzy pozdrawiają redakcję „Echa”.

— Ja dzwonię w sprawie zaklejenia aktualnych nekrologów na słupach ogłoszeniowych. Ostatnio chciałem dowiedzieć, o której godzinie jest pogrzeb znajomego. Gdy podeszedłem do słupa okazało się, że chłopcy z „Kolorowej” właśnie zakleili ten nekrolog. Jakby tego było mało, to jeszcze plakatami „Kolorowej” pozakleiali cały słup dookoła kościoła, w tym inne aktualne nekrologi. Czy słup na ul. Kolskiej służy do reklamy jednej restauracji?

— Za waszym pośrednictwem chcielibym zasygnalizować potrzebę ustawienia znaku „Zakaz zatrzymywania i postoju” na ul. Gorzelniańskiej. Gdy się jedzie od strony ul. Łąkowej, na zjeździe przy parku stoi po kilka samochodów. Żeby je wyminąć trzeba wjechać na przeciwny pas ruchu, a przy tym wszystkich zakreću nadjeżdżają samochody i w każdej chwili może dojść do zderzenia. Uważam, że ustawienie znaku poprawiłoby bezpieczeństwo na tej ulicy.

— Wokół stacji benzynowej na Turku Kolska Szosa wycięto drzewa. Teren wygląda tam jak na pustyni. Chciałabym aby ktoś za to został pociągnięty do odpowiedzialności.

— Przeczytałem o festynie w Przykonie i żał mi się zrobiło, że nie mogę tam pojechać. Dlaczego w Turku odbył się tak mało imprez? Dlaczego taki wielki budynek, gdzie mieści się dom kultury nie tętni życiem?

— Czy ten dodatek z programem telewizyjnym to jest do każdego wydania „Echa”?

Od redakcji: Kolorowy dodatek telewizyjny został wprowadzony w polsatyni września i jest dołączony do każdego egzemplarza „Echa” w formie bezpłatnej wklejki. Odbiorcom łódzkiej „Echy” przypominamy, że jest to jeden z niewielu dodatków ukazujących się na tym terenie, gdzie można znaleźć program tej stacji.

„Polisa” SA
Towarzystwo
Ubezpieczeniowo - Reasekuracyjne
Turek, ul. Gorzelniańska 1
(Dom Usług)
**poleca pełen zakres
ubezpieczeń krajowych
i zagranicznych**
Zapraszamy
w godz. od 8.00 do 16.00

Mieszkańcy północnych gmin rejonu turkowskiego mają szansę zrobienia niezłych interesów z inwestorami budującymi autostradę i jej zaplecze.

Wojewoda koniński porównuje tę inwestycję do budowy zagłębia. Rozmach tego przedsięwzięcia spowoduje duże zmiany na rynku pracy w tym rejonie. Zanim to jednak nastąpi, potrzebne są prawne uregulowania dotyczące aktów własności

Autostrada i kolej

działek, którymi będzie przebiegała autostrada. Władze obawiają się, że sądy nie zdadzą przerobić takiej ilości spraw.

Agencja zajmująca się budową autostrady przewiduje zakończenie tej inwestycji w naszym województwie na początku przyszłego wieku. Ale na tym nie zakończy się jeszcze boom

inwestycyjny. Za kilka, najdalej kilkanaście lat, rozpocznie się budowa szybkiej magistrali kolejowej łączącej Berlin z Moskwą. Jej trasa będzie biegła między innymi przez Tarnów, Młyn, Władysławów, Tarnów, Brudzew, Czepów, Roźniatów i Stemplew.

Trudno ocenić w jakim stopniu inwestycje te zmieniają sytuację mieszkańców z gmin Brudzew, Władysławów, Uniejów i Świniach Warckie. Najwięcej mogą skorzystać ci, którzy sprzedadzą grunty budującym agencjom. Dla innych pewnie też coś skapnie.

Pesymiści twierdzą, że przecięcie naszego województwa dwoma ruchliwymi ciągami komunikacyjnymi, dopełni degradacji środowiska naturalnego i tak zniszczonego dzięki hucie i przemysłowi górniczo-energetycznemu. W najgorszej sytuacji znajdują się gminy, gdzie przebiegała będzie i autostrada i kolej. Wjazdów na autostradę i przejazdów przez tory będzie niewiele. Może się zdarzyć, że mieszkancie wsi położonej np. w gminie Brudzew będzie musiał jechać kilkadziesiąt kilometrów, by dotrzeć do rodzimego urzędu gminy.

MT



autostrada

kolej

Z WOJEWÓDZTWA

Konin. Regionalny Sztab Akcji Protestacyjnej Ochrony Zdrowia przedstawił dotychczasowy zakres działań protestacyjnych oraz zamierzenia na przyszłość. W najbliższym czasie sztab opublikuje informacje o osobach, które są odpowiedzialne za ochronę zdrowia w konińskim i nie nie robią.

* 20 września w Klubie „Hutnik” rozpoczęła się Miejska Inauguracja Roku Kulturalnego, w trakcie której uhonorowano siedmiu konińskich działaczy kultury.

* Z okazji 25-lecia Górnictwo Domu Kultury „Oskard” odbył się program

kabaretowy „Kabareton” z udziałem kilku znanych kabaretów.

Kościelec. Władze gminy zrezygnowały z prowadzenia Ośrodka Zdrowia, który z powrotem przeszedł pod zarząd ZOZ w Kole.

Kolo. Na ostatniej sesji Rady Miasta siedmiu radnych postawiło wniosek o odwołanie Przewodniczącego Rady Andrzeja Szlęgi. W tajnym głosowaniu do odwołania zabrakło jednego głosu.

Powidz. Na sesji Rady Gminy (która funkcjonuje od niespełna pół roku), bez żadnych konkretnych zarzutów odwołano Przewodniczącego Rady Lechosława Kaspraka.

Województwo. Według ostatnich danych, 60% uczniów w województwie ma wady postawy, a 30-40% zaburzenia na-

rzędu ruchu. Natomiast tylko 40% ankietowanych dzieci zjada w domu śniadanie przed wyjściem do szkoły.

* W tym roku na drogach województwa zginęło ponad 80 osób, a przeszło 600 zostało rannych - jest to wynik przeszło 500 wypadków. W tym czasie zgłoszono przeszło 1500 kolizji - stawia to Konińskie w czołówce województwa, w których dochodzi do największej liczby wypadków.

* Na terenie województwa obsadzono ziemniakami 33 tys. hektarów ziemi. Wydział Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego szacuje, że tegoroczny plon 170-189 q/ha. Okazało się też, że większość ziemniaków została zarażona chorobami grzybiczymi i rolnicy będą mieli problemy z ich przechowaniem.

Przykona po raz kolejny zaimponowała gminom naszego rejonu. Z okazji udziału wójta Przykony w konkursie na najlepszego wójta Wielkopolski zorganizowano tu wspaniały festyn, którym uczestniczyło kilkuset mieszkańców z gminy i terenów sąsiednich. Impreza była pełna atrakcji: muzyka, nagrody, artyści, możliwość bezpłatnej degustacji napojów i potraw. Przez całe sobotnie popołudnie tłumy spragnionych wrażeń uczestników festynu spacerowały od stoiska do stoiska. Samorządowcy z sąsiednich gmin z cichą zazdrością poglądali na spektakularny sukces przykonian, mrucząc pod nosem: „Ławet pogoda im dopisała”.

Organizatorem konkursu jest telewizyjna poznańska oraz redakcja „Głosu Wielkopolskiego”. W naszym województwie w pierwszym etapie najwięcej głosów otrzymał wójt Przykony Mirosław Broniszewski, który uczestniczył w dalszej części eliminacji. W prasie poznańskiej publikowane są artykuły o Przykonie, wójta coraz częściej można zobaczyć w telewizji regionalnej. Ponadto pan Broniszewski wraz z wójtami czterech innych wielkopolskich gmin weźmie udział w festynach organizowa-



Wójt pewnie i zdecydowanie odpowiadał na pytania konkursowe

Władysławów

Nadzwyczajna sesja Rady Gminy we Władysławowie, poświęcona została nieomal w całości konfliktowi, który w kilku miesiący miota Szkołą Podstawową w Wyszyńcu. Na sesję zaproszono dyrektorkę i nauczycieli z Wyszyńca oraz przedstawicieli Międzyszkolnej Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”.

Wokół Wyszyńcy

Mękarcki reprezentujący „Solidarność” powiedział, że przedstawiciel tendencji i niedozwolonych poczyniła Zarządu Gminy w Wyszyńcu. Jego zdaniem cała sprawa zaczęła się przed sześcioma laty, kiedy Iłona Niewiada wróciła do pracy po krótkim — ce dyrektora — urlopie. W tym czasie w turkowskiej SP nr 5. Konflikt między nią a Zarządem Gminy zaczął się po skierowaniu przez Radę Gminy wniosku do Zarządu o odwołanie pani dyrektor. Komisja, która została powołana do zbadania zarzutów po zwołaniu zawiązków, szereg wniosków. Ocena niektórych decyzji Iłony Niewiady została przez komisję uznana za niezgodną z prawem. Władysław Sylwestrak najwyraźniej zdecydowanie tak nieprzychylnymi w stosunku do komisji i Zarządu Gminy, wtrącał półgłosem jakieś uwagi, co wywołało komentarz dopiero

Przykona

Superfestyn



Zmaganiem wójtów towarzyszył entuzjastyczny doping kibiców, słychać było tylko: „Mirek! Mirek!”

nych w tych miejscowościach. Podczas tych wszystkich spotkań prezentowane są nie tylko sylwetki wójtów, ale także dorobek ich pracy. W Przykonie organizatorem konkursu z Poznania wręczono film video o gminie, który przedstawia osiągnięcia w pracy samorządowej. Nie był to jedyny przykład autoreklamy gminy. Burzliwymi okłaskami nagrodzono występy dzieci ze Szkoły Podstawowej, a gdy do dziewcząt tańczących kankana dołączył sam wójt, oklaski przeszły w owację. Równie go-

rażąco przykonianie ocenili zręczność wójta, który pokonał konkurentów w zawodach przekładania butelek z piwem. Wójt Broniszewski był też bardzo dobrze przygotowany do egzaminów z wiedzy ogólnej. Mieszkańcy gminy z dumą konstatawali, że ich wójt tak świetnie wypadł na tle rywali.

Ale i najlepszy wójt nie doprowadziłby do zorganizowania takiej imprezy, gdyby nie pomoc kilkudziesięciu ludzi, szefów i właścicieli firm, pracowników urzędu, strażaków, policji, nauczycieli,

rolników. Nad sprawnym przebiegiem poszczególnych części uroczystości czuwał szef Ośrodka Upowszechniania Kultury Zbigniew Bartosik.

Imprezę rozpoczęły występy orkiestry dętej z Uniejowa, kilkadziesiąt metrów dalej Krystyna Baranowska i Andrzej Sochacki zaczęli zapisy do gier sportowych, później orkiestrę zmienił zespół wokalo-instrumentalny „Zgoda”, potem jeszcze występował zespół „Zza winkla”. Oprócz straganów z odpustowymi zabawkami były też stoiska z piwem oraz punkty reklamowe firm z terenu Przykony: Lindy, Andrewexu, Pekturu.

Na koniec odbył się pokaz sztucznych ogni. Wśród zadowolonych uczestników festynu najbardziej szczęśliwa była zapewne pani Krystyna Cichomska (Turek, Os. Wyzwolenia), która wygrała nagrodę główną: kolorowy telewizor. AP



Podczas festynu kupony z „Echa Turku” cieszyły się dużym powodzeniem. W wyniku losowania przy atrakcyjnej nagrodzie zdobyli: Marian Buda z Turku, ul. Broniewskiego 1/19 (radiomagneton), Renata Zając Turek, ul. Morelowa 10 (żelazko), Agata Majchrzak z Dąbrowicy (ekspres do kawy).

mencie mniej potrzebnych. Mówiła też o szklanowaniu nauczycieli. Jej zdaniem najbardziej bulwersującym było wezwanie policji z alkomatem dla sprawdzenia czy jeden z nauczycieli nie jest pod wpływem alkoholu. Pani dyrektor nakłaniała ponoć również rodziców do podpisania pisma zawierającego szereg częściowo sfabrykowanych zarzutów pod jego adresem.

Pean o pani dyrektor wygłosiła inna z nauczycielek p. Rosiak. Według niej Iłona Niewiada jest szkanowana przez niewielką grupę nauczycieli. Nie przedstawiała jednak żadnych konkretnych zarzutów.

Atmosferę podgrzał przedstawiciel rodziców, pan Janeczek. Opowiedział, jak starano się powołać Radę Szkoły. Wniosek zaakceptowany przez Radę Rodziców i przedłożony pani dyrektor 14 czerwca nie został do tej pory zrealizowany. Mało tego, pani Niewiada nie przybyła 23 września na zebranie w tej sprawie, choć jego termin był z nią uzgodniony.

— Nazywanie rodziców osobami postronnymi — mówił Janeczek — jest dla nas obraźliwe. W końcu to my daliśmy tym dzieciom życie.

Wójt Marian Gryt wzywał do pojednania, a nie do kłótni. Bronił komisji twierdząc, że każdy jej werdykt byłby źle przyjęty przez którąś ze stron konfliktu. Jego zdaniem Zarząd postępował delikatnie, by żadnej z nich nie zrazić.

Radny Bukowiecki, który był członkiem komisji zajmującej się konfliktem w Wyszyńcu powiedział, że nie podpisał końcowego protokołu, ponieważ dostrzegł w nim liczne uchybienia. Zarzuty przedstawione przez Mirosława Mękarckiego uznał za prawdziwe.

Radny Zając zarzucił wójtowi, że nie przedstawił na Zarządzie decyzji Kuratora Oświaty w Koninie, polecającej przeprowadzenie w ciągu 14 dni postępowania wyjaśniającego w związku z wnioskiem Rady Pedagogicznej o odwołanie dyrektora Niewiady. Wójt tłumaczył, że nie było go w tym czasie w kraju. Radny Zając zapytał:

— W ubiegłym tygodniu pana nie było, w poprzednim też przez trzy dni, kto tu jest wójt?

Radny Kranc uznał, że jedynym racjonalnym działaniem będzie zbadanie zgodności z prawem zarzutów postawionych pani dyrektor.

— Rolą Rady Gminy — mówił radny Kranc — jest sprawdzenie czy istnieją właściwa dokumentacja szkoły i czy przestrzegane jest prawo oświatowe. Proponuję, aby taką kontrolę przeprowadzić nie tylko w szkole w Wyszyńcu, ale i w pozostałych na terenie naszej gminy.

Podał też przykład z własnej szkoły, kiedy to poseł Marcewskiego skierował pismo do Ministra Kultury z zarzutami pod jego adresem, domagając się odwołania dyrektora. Komisja, która zawiązała się po dwóch tygodniach nie kierowała się odczuciami posła, tylko sprawdziła dokumentację. Dodał też, że w zarządzanie oświatą przez gminę wkładł się bałagan. Uległy rozmyciu kompetencje. Niektóre, jak pomiędzy dyr. ZEAS, a inspektorem oświaty w Urzędzie Gminy, pokrywają się.

Po krótkiej przerwie Rada na wniosek przewodniczącego zdecydowała o skierowaniu sprawy do rozpatrzenia przez Komisję Rewizyjną.

Andrzej R. Tyczyno

Po roku

Teresa Jesiolkiewicz ma 16 lat. Z tego piętnaście lat spędziła w USA. Rok temu przeprowadziła się wraz z rodzicami do Polski.

—Gdzie mieszkasz w Stanach Zjednoczonych?

—W Nowym Jorku, na Brooklynie.

—A teraz mieszkasz w Tulliszowie. Gdzie jest lepiej?

—To nie tak łatwo odpowiedzieć. Tutaj każdemu się wydaje, że Ameryka i Nowy Jork to raj. Rzadko kto potrafi docenić piękno tych stron. Ja natomiast od początku, gdy zaczęłam tu przyjeżdżać fascynuję się przyrodą, pięknem lasów, urokiem życia poza wielkim miastem.

—Twoi rodzice mieszkali kiedyś tutaj. Jak trafili do Ameryki?

—Wyjechali stąd w latach siedemdziesiątych. W USA tato pracował w prywatnej firmie, mama prowadziła dom. Ja przyjeżdżałam do Polski na wakacje.

—Jak się czułaś, gdy miałaś świadomość, że tym razem to nie są wakacje, że tu już zostaniesz.



Teresa Jesiolkiewicz z koleżankami podczas przerwy w lekcjach

wadziły wszystkie przedmioty. Poza tym reszta była tam tak jak w zwykłej szkole. Oceny końcowe były wystawiane na podstawie ocen częściowych. W szkole średniej obowiązują-

odpadała. Ale tu mogę za to zbierać grzyby.

—A co z nauką. Na pewno miałaś kłopoty z językiem polskim?

—Nie tylko. Bardzo trudna jest też biologia, w szkole amerykańskiej ma ona bardziej praktyczny charakter. Natomiast fizyka jest prawie taka sama, ale i tam i tu nie mogę jej polubić.

—Jak wygląda Twoje życie towarzyskie? Koleżanki, koledzy, wolny czas?

—Poznałam nowe koleżanki i kolegów. Wolny czas spędzam czytając ciekawsze książki, jestem katoliczką wierzącą i praktykującą i to też ma wpływ na moje życie prywatne.

—Zaczęliśmy od tego, że Ameryka nie jest rajem. Niby to dla wszystkich jasne, ale jak ogląda się filmy albo jak się słyszy o amerykańskich milionerach to łatwo o takie skojarzenia.

—Ty mówisz tak jak wszyscy tutaj. Ludzie tu narzekają, jadą do USA i tam też narzekają. A tam jest coraz

trudniej. Bezrobocie jest coraz większe.

—Tutaj też mamy bezrobocie. —Ale to jest naprawdę inne bezrobocie. Tu jest wielu, którzy nie chcą pracować. Tam są ludzie zdolni i kształceni, ale i tak pracy znaleźć nie mogą. Często mi się wydaje, że tu ludzie nie doceniają tego co mają, nie wieszają mają dobrze.

—Twoi rodzice pozostaną w Polsce, ale ty nadal jesteś obywatelką USA i możesz tam wrócić po maturze. Jak masz plany na przyszłość?

—W Stanach często korzystam z pomocy lekarskiej. Myślałam o tym aby zostać lekarzem i pomagać innym, a zarazem czerpać z tego radość i satysfakcję. Nie tylko dlatego, że lekarze ludzie to sposób zarabokowania. To myślę o fotografii, o plastyce.

—W Polsce?

—Tak. W Ameryce kształcenie bardzo kosztowne, a i tak nie ma gwarancji pracy. Tutaj są większe szanse.

—Terako, tylko nie mów mi, tak Ci się tu wszystko podoba. Co Ci drażni w tej naszej Polsce?

—Dziwi mnie jak ludzie chcą być upodobnić do innych. Taki brak oryginalności. A przecież każdy człowiek powinien być oryginalny. Nie podoba mi się też życzeniowy stosunek do państwa, że „państwo musi dać”. Na początku przeszkadzało mi także to, że wszyscy mnie traktowali jakos inaczej, czułam się jak gabyim była pod lupą.

—Mieszkasz w Polsce, chodzisz do polskiej szkoły. Co pozostało z polskości w Ameryce?

—Mam tam jeszcze rodzinę, przysiołki. Przynajmniej raz w miesiącu staniąd do mnie telefonuje, a ja też w wakacje odwiedzam mnie koleżanki i wróćcie pojadę tam z wizytą.

—Ale powrócisz?

—Na pewno.

rozmawiał Andrzej Flak

Z USA do Turku

—Najw' kszą zmianą była oczywiście szkoła, bo poza tym to wiedziałam jak jest w Polsce, więc trudno mówić o jakimś wielkim zaskoczeniu.

—A co z tą szkołą. Dlaczego zdecydowałaś się na prywatne liceum.

—Początkowo miałam iść do zawodówki. Nawet byłam już raz w tej szkole. Trafiałam do sekretariatu...

—I co?

—Nie chcę o tym mówić.

—Rozumiem. Czyli pierwszy kontakt z sekretariatem szkoły zawodowej zrobił na Tobie takie wrażenie, że wolałaś wybrać nową nieznaną jeszcze szkołkę. Jak sobie w niej radzisz?

—Dobrze się tutaj czuję i jestem zadowolona z wyboru. W Stanach mówiono mi, że w polskich szkołach jest wysoki poziom i to się zgadza, ale ja bardzo mocno postanowiłam, że muszę sobie poradzić. A tam mnie nauczono, że wszystko zależy od tego jak mocno człowiek czegoś chce.

—To opowiedz nam trochę więcej o amerykańskiej szkole.

—W szkole średniej są tam chyba nieco mniejsze wymagania i tak jak już powiedziałam poziom wiedzy uczniów jest niższy. Ale wydaje mi się, że na koniec szkoły młodzież amerykańska potrafi nieco więcej niż polscy uczniowie i młodzi Amerykanie są lepiej przygotowani do życia. Inne jest też ułożenie przedmiotów. Tu na przykład chemia jest przez dwa lata dwie godziny w tygodniu. Tam taki przedmiot prowadzony byłby przez jeden rok, ale codziennie. Tu się musimy uczyć wszystkiego po trochu i dużo czasu spędzać nad książkami w domu. Tam większość pracy ucznia odbywa się w szkole.

—Są też takie przerwy jak u nas? —Nie ma przerw krótkich, a jest tylko jedna dłuższa, w trakcie której uczeń może zjeść obiad w szkole. A jak ma blisko do domu, to może nawet iść na posiłek.

—Tam zaczęłaś już chodzić do szkoły średniej. Czy to była typowa amerykańska szkoła?

—W Stanach chodzą do szkół katolickich. W podstawówce zajęcia miały z nami dwie siostry, które pro-

ty także egzaminy na koniec roku.

—A nagrody?

—Mają wyłącznie charakter honorowy. Tytuł pierwszego ucznia, dyplom itp.

—Co najbardziej lubiłaś robić mieszkając w Nowym Jorku?

—Hm... najbardziej? To chyba lubiłam rozmawiać przez telefon z koleżankami. Lubiłam też kółka przedmiotowe w szkole.

—A tutaj?

—Tu nie ma takiej dobrej łączności telefonicznej, więc ta przyjemność mi

Po miesiącu

Grace Volkov jest już szóstym z kolei nauczycielem języka angielskiego z amerykańskiego Korpusu Pokoju w turkowskim LO. W naszym mieście mieszka od miesiąca.

—Jak wyglądała Twoja droga do Korpusu Pokoju?

—W Stanach Zjednoczonych ukończyłam koledż. Otrzymałam tytuł BA (odpowiednik naszego licencjanta), przez cztery lata pracowałam w szkole w Finlandii, później uczyłam też w USA. Podobno mi się ta praca i dlatego zgłosiłam się do Korpusu Pokoju. Tam przesłam przez trwające rok czasu przygotowania, rozmowę kwalifikacyjną i trzymiesięczny kurs przeprowadzony już w Polsce.

—Czyli, można powiedzieć, że jesteś doświadczoną nauczycielką. Co sądzisz o naszej młodzieży porównując ją z młodymi Finami i Amerykanami?

—Już dawno zauważyłam, że młodzi ludzie na całym świecie mają wspólne cechy charakteru...

—...żadnych różnic?

—Wydaje mi się, że polska młodzież jest bardziej spokojna, trochę taka wycofana i chyba grzeczniejsza. Pozdrawiają nauczycieli na ulicy, w razie spóźnienia od razu się usprawiedliwiają.

—Zdążyłaś już zwiedzić nasze miasto?

—Byłam w kościele, w kilku sklepach, w „Paradiso”.

—A na polskiej „imprezie” towarzyskiej też już byłaś?

—W ostatnią sobotę wspólnie z innymi nauczycielami spotkałam się na takim polskim „party”. Podobno mi się.

—Jakie wymagania stawia Korpus Pokoju swoim nauczycielom?

—Jeśli chodzi o pracę, to zaleca się nam, abyśmy nie ograniczali się tylko do nauczania języka w szkole. Wskazane jest, aby nauczyciele z Korpusu Pokoju opracowywali własne projekty związane z inicjatywami w szkole i środowisku.

—Jak spędzasz czas? Czy nie brakuje ci czegoś, co miałaś u siebie w kraju.

—Na razie dużo czasu poświęcam pracy w szkole, ale chodzę także na aerobik. Jak dotąd mam tylko pozytywne wrażenia. Tempo życia wydaje mi się tu nieco wolniejsze niż w mojej rodzinnej Kalifornii. Pracę

mam na miejscu, a tam musiałam dojeżdżać i to zabierało mi czas.

—A język?

—Trochę uczyłam się już w czasie kursu. Myślę, że życie codzienne pomoże mi kontynuować tę naukę.

—Na pewno pod koniec Twojego pobytu w Turku będącym już rozmawiali po polsku. Zgadza się, że w wakacje odwiedzam mnie koleżanki i wróćcie pojadę tam z wizytą.

—Ale powrócisz? —Na pewno.

rozmawiał Andrzej Flak

tłumaczył Mirek Paweł



Grace w swoim pokoju w internacie

Katastrofa ekologiczna

(ciąg dalszy ze str. 1)

Samochód jechał z zakładów „Rokita” w Brzegu Dolnym do fabryki środków czystości w Dworze Małopolskim. Kwas, który wiozł, miał być komponentem do produkcji środka dezynfekcyjnego. Ciężarówka nie była wyposażona do przewozu tak niebezpiecznych chemikaliów. Prawdopodobnie po niej nie był również prawidłowo oznakowany. Na szczęście kierowca wyszedł z wypadku bez szwanku, dzięki czemu mógł poinformować strażnicę o rodzaju przewożonej substancji.

Około godziny 22.50 przewieziono uszkodzone zbiorniki z kwasem na teren Elektrowni „Adamów”, gdzie przeprowadzono i zabezpieczono szkodliwą substancję. Akcją, która trwała szesnaście godzin dowodzili: komendant rejonowy PSP st.kapt. Leonard Soja, z-ca komendanta st. asp. Antoni Owczarek, st. asp. Paweł Soltysiak i st. kapt. Stanisław Jankowski. Na miejscu katastrofy pojawili się również — ce wojewoda koniński Stanisław Tamm i Krzysztof Nowak burmistrz Turku. Wokół miejsca zdarzenia gromadziły się tłumy gapiów, których było trudno



Specjaliści do zwalczania katastrof ekologicznych z KW PSP w Koninie



Na miejsce zdarzenia dowożono cysternami

przekonać na jakie niebezpieczeństwo się narażają. Najbardziej niedyscyplinowane były jak zwykle dzieci.

W akcji wzięło udział piętnaście jednostek Państwowej Straży Pożarnej oraz pięć jednostek OSP. Użyto specjalistycznego sprzętu do zwalczania katastrof chemicznych i ekologicznych. Strażakom pomagały również: Elektrownia „Adamów”, Kopalnia Węgla Brunatnego „Adamów”, Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska, PGKiM, PBK, PSS „Społem”, Sanepid, ZOZ i Policja. Zużyto około 10 ton wapna. Straty materialne wyniosły około 25 tys. zł, orientacyjny koszt akcji oszacowano na kwotę 15 tys. zł. Straty ekologiczne trudno w tej chwili określić. W sobotę i niedzielę dokonano badania wody i gleby. Zagrożenia nie ma, niebezpieczny jest tylko teren na którym został wylany kwas, tak stwierdził wojewódzki inspektor ochrony

środowiska Jan Pogodski.

Trudno jest jednak rozwiązać obawy mieszkańców osiedla Spółdzielców, którzy twierdzą, że jeszcze w niedzielę po wyjściu na balkon czuć było dziwny zapach. Zainteresowani sprawą dzwonili pytając, czy będą mogli zbierać owoce z pobliskich działek, czy nie zostały one skażone.

Należy dodać, że w ciągu dwóch lat jest to już druga w naszym rejonie tego typu akcja z udziałem niebezpiecznych środków chemicznych. Dowodzi to, że władze wojewódzkie i samorządowe powinny zainteresować się wyposażeniem jednostek straży pożarnej w odpowiedni sprzęt. Ponadto strażacy twierdzą, że przewoźnicy i dystrybutorzy niebezpiecznych substancji nie informują o przejeździe przez nasz rejon takich transportów, a niestety, w żaden inny sposób nie można tego skontrolować.

KŁ

REJON

W nocy z 5 na 6 września w Uniejowie włamano się do wiaty, z której skradziono łódź z silnikiem wartości 1.200 zł.

W nocy z 12 na 13 września w Ewinowie (gm. Przykona) nieznani sprawcy ukradli 90 metrów kabla telefonicznego wartości 315 zł.

W nocy z 21 na 22 września w Galewie (gm. Brudzew) nieznani sprawcy włamali się do budynku mieszkalnego, skąd ukradł telewizor kolorowy wartości 1.200 zł.

Wypadki

19 września zdarzyły się cztery wypadki drogowe:

—o godz. 16.00 w Tuliszkowie na ul. Poznańskiej jedenastoletnia dziewczynka nagle wtargnęła na jezdnię, prosto pod koła volkswagena passata. Dziecko zostało przewiezione do szpitala w Turku.

—o godz. 18.00 w Smulsku gm.

Przykona 80-letni rowerzysta skręcając w lewo nie zachował ostrożności i wjechał pod nadjeżdżającego z przeciwka mercedesa. Rowerzysta poniósł śmierć na miejscu.

—o godz. 20.00 w Piętnie (gm. Tuliszków) kierujący polonezem na skrzyżowaniu dróg nie ustąpił pierwszeństwa kierującemu fiatem 126p, w wyniku czego doszło do zderzenia. Kierowca fiata z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala w Turku.

—o godz. 21.20 w Turku na Os. Wyzwolenia kierujący motorem marki junak w trakcie omijania cofającego poloneza zjechał na lewy pas jezdni i uderzył w nadjeżdżającego z przeciwka poloneza. Kierowca motora z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala w Turku.

W okresie od 18 do 26 września policja zatrzymała 5 praw jazdy i jedną kartę rowerową. Pro-

milowy rekordzista to nieletni mieszkaniec Tuliszkowa, który jechał rowerem mając we krwi 2,10 promila alkoholu.

Pożary

20 września w Olimpi (gm. Brudzew) spaliła się sterta słomy o wartości 1.000 zł. Przyczyną pożaru było podpalenie.

21 września w Turku na Os. Wyzwolenia paliła się klatka schodowa. Przyczyną pożaru było podpalenie. Straty wyniosły 1.000 zł.

24 września w Feliksowie (gm. Malanów) palił się samochód autocysterna. Przyczyną pożaru było zablokowanie się hamulca. Straty wyniosły 1.000 zł.

Ponadto straż pożarna 19 września wypompowywała wodę z zalanej piwnicy na ul. T.Składkowskiej i usuwała skutki wypadku na Os. Wyzwolenia.

KRONIKA WYPADKÓW

kradzieże, bójki

na 13 września na ul. wskiego nieznani sprawcy włamali się do samochodu osobowego, z którego skradziono koło i licznik wartości 200 zł.

na 14 września na ul. dokonano włamania do sportowego „Jogging”, skradziono rower dziecięcy wartości 276 zł.

na 19 września na ul. nieznani sprawcy włamali się do piwnicy, z której skradziono rower górski wartości 500 zł.

Zenon Kotarski od 1958 roku prowadzi własny zakład szewski w Turku. Wcześniej praktykował u swojego ojca, a ten z kolei razem z bratem u swojego. Dawniej był on jednym z kilkunastu wykonujących ten zawód w Turku, dziś jednym z nielicznych szewców działających na terenie miasta i kilku gmin.

Pan Zenon pochodzi z Władysławowa, gdzie warsztat szewski prowadził najpierw jego dziadek, potem ojciec, który był także cholewkarzem. Jego cholewki znane były zarówno we Władysławowie, jak i w Turku, Brudzewie i Tuliszkowie. Pan Zenon Kotarski po skończeniu 17 roku życia rozpoczął naukę zawodu u swojego ojca i od tej pory całe jego życie związane jest z butami. Po kilku latach zdał egzamin czeladniczy w Kaliszu i został wykwalifikowanym szewcem.

W roku 1957 przeprowadził się do Turku, a rok później otworzył własny warsztat na ul. Szkolnej. Po kilkunastu latach przeniósł się na ul. Chopina, a następnie na Kaliską, gdzie pracuje do dziś. Z jego usług korzystają nie tylko mieszkańcy Turku, ale także wszystkich sąsiednich gmin. Ma on swoich stałych klientów: dziadków, ich synów i wnuków.

Specjalnością pana Kotarskiego są naprawy wszystkich typów obuwia oraz toreb (zszywanie i wszywanie ekspresów), ale najbardziej jest z siebie zadowolony, gdy wykona jakieś wyjątkowo trudne zlecenie. Według pana Zenona do najtrudniejszych napraw przy butach należy wymiana obcasów w kozakach. Najczęściej naprawiane są fleki i obcasy, cho-

przyjmując wszystkie zlecenia, nawet jeśli chodzi o sklejenie buta, czego nie chce się podjąć żaden inny szewc, bo wiąże się to z ryzykiem, że but się rozklei. Ja jednak nie miałem jeszcze z tego powodu żadnej reklamacji.

Warsztat pana Kotarskiego jest istnym biurem butów porzuconych. Są to buty oddane kilka lat temu do naprawy, a nie odebrane do tej pory. Niedawno spalił około 30 par butów, nieodebra-

mogłyby wzbogacić niejedno muzeum. Jedną z nich pamięta jeszcze czasy władysławowski warsztat ojca pana Kotarskiego, inną znów on sam nabył od nie żyjącego już szewca w Malanowie. Średnią wieku maszyn można określić na około sześćdziesiąt lat, ale jedna z nich, niemiecki Singer, ma przeszło sto lat. Mimo to jest nadal sprawna i pomocna w pracy.

Ze wspomnień pana Zenona wynika, że różnie to było z naprawą butów. —Najmniej naprawiano w czasach Gierka, bo buty były tanie i nie opłacało się naprawiać. Swego rodzaju stój jest także każdego roku — w tym sezonie urlopowym. Najlepszym okresem dla szewca jest okres jesienno-zimowy. Tę właśnie rozpoczął się sezon napraw. W ciągu tych wszystkich lat był też taki okres, w którym na naprawach butów opierało utrzymanie pięćosobowej rodziny pana Kotarskiego, bo zajmowała się wychowaniem trójki dzieci. Pan Zenon wspomina ten czas jako pracę wieczora. Ale to już minęło. O wczesnia pan Kotarski pracował na emeryturę, a zakład prowadził tylko na pół etatu; —Dla chowania kondycji. Takim sposobem zanika ten jakże potrzebny zawód.

A jeszcze kilkadziesiąt lat temu w zawodzie szewca było duża konkurencja. W sąsiednim Brudzewie było ich dziewięć, podobnie w Turku. Z biegiem lat środowisko to „wykruszyło się”, a młodych nie przybywało. Przez prawie czterdzieść lat do pana Kotarskiego nie zgłaszało się ani jeden młody człowiek z prośbą o przyuczenie do zawodu: —Bo żeby zarobić, trzeba najpierw zrobić — mówi pan Zenon.

Anna Zawadzka

Dziurka, łatka, fleczek, cholewka...



Zenon Kotarski w swoim warsztacie

ciąż ostatnio szewc naprawia także adidasy. Dziennie przyjmuje 3-4 pary butów do naprawy.

—Nigdy jeszcze nie odprawiłem klienta niezadowolonego. Zawsze

nych od co najmniej kilkunastu lat. Prawdopodobnie taki sam los czeka jeszcze drugie 30 par zalegających półki starych butów.

Maszyny w warsztacie pana Zenona



Prasę lokalną czytam coraz rzadziej, bo po prawdzie nudno tam i bezpaciowo. A w „Echu” to już tylko same dożynki, więc po przeczytaniu kilku ostatnich numerów poczułem się „dorżnięty” i rozejrzałem się za konkurencją. Na szczęście koledzy ze Szupcy podestali swoją „Gazetę”, więc było na czym oko zatrzymać.

Z nawyku szukam w gazetach tego co piszą redaktorzy naczelni, tak też było z „Ślupecką”. Jakież było moje zdziwienie, gdy okazało się, że red. nac. „GS” przysłał korespondencję z... Włoch. Skąd się tam znalazł? —myślę sobie i czytam dalej. A tu piszą, że pan Jacek Bartkowiak jako radny i dyrektor domu kultury (wiadomo, naczelni to zapracowani ludzie) wszedł w skład delegacji władz Szupcy nawiązującej współpracę kulturalną z Filotranem. Bardzo ładnie. Do nawiązania kontaktów kulturalnych między miastami jedzie dyrektor domu kultury. To niby normalne, ale... No właśnie. W Turku też władze miejskie usiłują nawiązywać

jakieś kontakty, ale alfą i omegą jest zawsze burmistrz z przewodniczącym. Nawiasem mówiąc oni też byli we Włoszech. Jakoś niewiele dotąd słyszałem o efektach tych wyjazdów. A już na pewno nie było u nas tak, żeby kontakty kulturalne jechała nawiązywać szefowa domu kultury. Chyba, iż władze uważają, że nasz dom kultury i tak nie jest w stanie niczego nawiązać.

W „Gazecie Ślupeckiej” znalazłem też kolejny hit, który znów przeniósł moją wyobraźnię na grunta rodzinnego miasta. Otóż „Gazeta” opublikowała krytyczny tekst o budowie kościoła, stawiając retoryczne pytanie: co lepsze dla miasta kościół czy basen. Spotkała ich za to kara, którą w świecie dziennikarskim kwituje się stwierdzeniem, że „spadli z ambony” (o ile pamiętam, to „Echo” ostatni raz tego doświadczyło w 1992 roku —widać jak pismo nam spokorniało, nieprawdaż?). —Redaktorczyna poddała pod wątpliwość sens tworzenia nowej parafii! —grzmiał z ambony rozsierdzony pleban. Co na to redaktorczyny? Napisali, że „najwyraźniej ksiądz dobrodziejnie nie bardzo umie czytać” i zakończyli starym porzekadłem „słyszał, że dzwonią, ale nie wiedział, w którym kościele...”.

Dlaczego wspominałem o analogiach? Mamy przecież też podobny

dylemat. Parafia buduje kościół, miasto basen. Obie inwestycje wloką się od lat. Są tacy, którzy uważają, że najbardziej potrzebne byłoby jeszcze jedno liceum. Tylko kto się porwie na taką budowę, gdy większość pieniędzy wydręnują tamte inwestycje?

Oprócz „Ślupeckiej” czytałem też „Przegląd Koniński”. Najpierw numer sprzed dwóch tygodni. A tam na pierwszej stronie szokujący news o wyborze nowej przewodniczącej Rady Miasta. Przez pierwszą połowę szefowa Rady była z jednej partii, a na drugą połowę zrobili zmianę: szefowej i partii. Bardzo ładnie. Biorę do ręki „Przegląd” tydzień później i znów bomba: próba odwołania przewodniczącego Rady Miasta w Kole. Wprawdzie ta bomba po bliższych oględzinach okazała się niewypałem, bo do obalenia przewodniczącego zabrakło oponentom jednego głosu, ale już sam fakt, że przewodniczący wisi na tym jednym „głosku” jest dla mnie wystarczającym wymownym. I tylko tak sobie myślę dlaczego takich tytułów nie przeczytałem w „Gazecie Ślupeckiej” albo w „Echu Turku”. Odpowiedź jest prosta. W Szupcy radni przewodniczącego zmieniać nie muszą, w Turku trzeba by najpierw zmienić radnych. A na to musimy poczekać jeszcze do końca kadencji. Ale już jest z góry.

Mól Lokalny

OFERTY PRACY

- Murarz - 10 osób
- Stolarz - 6 osób
- Pomocnik murarza - 4 osoby
- Wypalacz gazowy (uprawnienia do spawania i cięcia gazowego) - 4 osoby
- Sprzedawca (praca dla kobiet z Turku, trzymianowa) - 2 osoby
- Akwizytor (wymagania: własny pojazd BUS lub NYSA) - 1 osoba
- Pośrednik ubezpieczeniowy (praca na terenie Turku i Tuliszkowa, wymagane posiadanie samochodu i telefonu) - 2 osoby
- Szwaczka - 3 osoby
- Monter mebli (praca dla inwalidów) - 1 osoba
- Pracownik fizyczny (osoby z gm. Tuliszków) - 10 osób
- Pracownik fizyczny - 2 osoby
- Kierownik budowy - 1 osoba
- Elektromonter (z uprawnieniami do prowadzenia robót) - 1 osoba
- Pomocnik stolarza - 6 osób
- Lakiernik samochodowy - 1 osoba, praca na 1/2 etatu
- Pomocnik lakiernika samochodowego - 1 osoba, praca na 1/2 etatu
- Pomoc w kuchni - 1 osoba, praca dla osoby z grupą inwalidzką
- Szwaczka-absolwent - 4 osoby
- Nauka dla absolwentów na staż w zawodach hydraulik, spawacz - 2 osoby
- Technik budowlany - 2 osoby, absolwent
- Dodatkowych informacji dotyczących ofert pracy udzielają pracownicy Rejonowego Urzędu Pracy w Turku, ul. Komunylna 6, pokój nr 6. Tel. 78-50-46 wcz. 38

Strażackie ćwiczenia

25 września odbyły się wojewódzkie ćwiczenia przeciwpożarowe, w których wzięło udział siedem jednostek straży. Po raz pierwszy odbyły się one w rejonie Turku. Sztab główny akcji mieścił się w Urzędzie Gminy w Przykory. W ćwiczeniach wzięły udział jednostki PSP z Turku, Konina oraz jednostki OSP z Brudzewa, Koźmina, Smulsk, Dobrej i Przykory. W skład kierownictwa ćwiczeń wchodził: Wojciech Mendelak (komendant wojewódzki PSP), Zenon Siwiński (z Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urzą-

dzeń Wodnych), Roman Szpurka (z Wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego), Marek Kubiak i wicewojewoda Stanisław Tamm. Gośćmi akcji byli m.in. komendant policji w Turku Roman Borycki oraz wójtowie i burmistrz Brudzewa, Przykory i Dobrej.

W części teoretycznej członkowie zespołów ćwiczeniowych przedstawiali koncepcje swojego działania. Każda drużyna miała na to pięć minut czasu. Następnie odbyła się dyskusja nad przedstawionymi koncepcjami, podsumowanie i ocena ćwiczeń aplikacyjnych.

Po tej części wszyscy wyjechali na ćwiczenia praktyczne. Najpierw około godziny 11.00 w Głuchowie zapoznawano się z wyposażeniem Rejonowego Magazynu Przeciwpowodziowego. Następnie na zaporze w Skęczniewie swoje umiejętności doskonalili pletwonurkowie. W trakcie ćwiczeń strażacy obserwowali przebieg ewakuacji Szkoły Podstawowej w Sarbicach. Jednak najciekawsze zajęcia odbywały się na Warcie w Kozubowie. Były to ćwiczenia ratunkowe na ewentualność rozlania się na rzecze substancji ropopochodnych, dlatego ustawiano na wodzie zapory.

W podsumowaniu stwierdzono, że tegoroczne ćwiczenia były na wysokim poziomie, choć dysponowano tylko podstawowym sprzętem. (AZ)



Pletwonurkowie asekurowujący przebieg stawiania zapory

Władystawowskie zabytki (4)

Kościół w Wyszyńie

Kościół parafialny w Wyszyńie pod wezwaniem Narodzenia Matki Bożej należy do zabytków klasy O. Poza tym jest on zdecydowanie najcenniejszym ze wszystkich zabytków w gminie Władystawów. Pochodzi z 1782 roku, a jego fundatorem był Rafał Gurowski - kasztelan przemęcki.

Kościółek zbudowany jest na planie szesnastoboku o drewnianej konstrukcji (odnawiany w roku 1899 i 1956-57). Przylegają do niego trzy pomieszczenia sześcioboczne: od strony półn-wsch zakrystia (odnawiana w 1903 roku), od półn-zach kaplica (odbudowana w 1909 roku), od



półn-zach kruchta (odnowiona w 1904 roku).

Płaski strop kościoła oparty jest na ośmiu kanelowanych kolumnach korynckich, o wysokich murowanych cokołach. Strop zdobi rzeźba Oka Opatrzności w glorii i trzech aniołów z symbolami cnót kardynalnych. W narożnikach ścian konsolki-zacheuski, a na nich rzeźby 12 Apostołów. Portale do kruchty i kaplicy z kartuszami rokokowymi w nadprożach, z tiarą papieską i mitrą biskupią.

Nad drzwiami do zakrystii rzeźby aniołów w locie. Okna prostokątne o profilowanych obramieniach. Całość pokryta dachem w kształcie dzwonu, zwieńczonego latarnią z hieroglifem NMP.

Wyposażenie wnętrza rokokowe z ok. 1782 roku. Ołtarz główny z kręconymi kolumnami. W nim obraz Matki Bożej adorującej Dzieciątko z I poł. XVIII w. Dwa boczne ołtarze z tego samego czasu z aniołami. Z tego też czasu pochodzi ambona i balaski przy ołtarzu. Na szczególną uwagę zasługują: kamienna gotycka chrzcielnica z XV w. oraz portrety trumienne Rafała i Ludwika Gurowskich z końca XVIII w. Przy kościele stoi późnobarokowa murowana dzwonnica z XVIII w.

AZ

Od 7 października

w Sklepach "SPOŁEM" PSS

4% taniej dla posiadaczy

KARTY KLIENTA SPOŁEM

Szczegółowe informacje w sklepach PSS
i pod nr tel. 78-57-04



Firma **ArtSoft**

ul. Browarna 22
tel. 78-34-73

prowadzi zapisy
na kursy komputerowe
stopnia podstawowego
i zaawansowane



zaprzążyć, możemy się pożegnać z wyplata. Niedgysiejszy slogan „przezorny zawsze ubezpieczony” wypadł zamienić na przestrożę: przezornie wybieraj ubezpieczyciela”. Podstawowa przyczyna kłopotów występujących w tej branży ma podobną naturę co w bankowości. Powstało za dużo słabych firm. Chęć zrobienia dużych pieniędzy bez wystarczającego wkładu własnego okazała się złą i w tym przypadku. Majątek „Hestii” wyceniono obecnie na 130 tysięcy PLN, zaś zobowiązania na kilkanaście milionów.

Według informacji uzyskanych w Ministerstwie Finansów, licencje na prowadzenie działalności posiadają czterdzieści dwa zakłady, w tym czternaście w dziale „na ży-

wymowym żargonem nazywa się „kapitałizacją”. Rzeczywiście: przy składce sięgającej 5,6 miliarda PLN kapitał podstawowy wynosi - przypomnijmy - 488 milionów, zapasowy 358 milionów, a rezerwowo 41 milionów zł. Prezes Fulneczek z PZU zapewniał bezpieczeństwo klientów w sposób tyleż pewny co kosztowny, wydając połowę wpływów ze składek na reasekurację w zagranicznych towarzystwach.

Polski rynek ubezpieczeniowy jest słaby, a jednocześnie - zmonopolizowany. Rodzimi potentaci mogą sobie pozwolić na arogancję wobec klienta i dyktowanie uciążliwych warunków, ponieważ zagranicznym towarzystwom nie wolno jeszcze otwierać w Polsce oddziałów, a nie wszyscy

Za pieniądze

Na 20 batów został skazany obywatel Iranu, który zażądał od swoich rodziców, że za niego wydadzą pieniądze. Za 33 dolary miał się przebrać w damskie ciuchy i wjechać autobusem w części, która w zwyczajowo przeznaczona jest dla mężczyzn. Zdradziły go jednak buty i typowe potężne bary. Współtowarzysz byłby wściekle - zbiły fałszywego styś i wyrzuciły z autobusu. Nie tylko, czy karę chłosty wykona czy kobieta?

Więzienna love story

Amerykanka Cheryl Carter odbywała karę więzienia w gton. Tak bardzo, że gdy naczelnik nia odmówił jej spotkania z nim, wiała siłą wdrzeć się do budynku. Ubrojona w nóż i zdesperowana ranowała swoim samochodem ogrodzenie. Oczywiście stała się niebezpieczna i aresztowana. Ten w kochanej kobiety kosztować będzie pięćset dolarów. Ona sama zas zaszła z żoną o spowodowanie zagrożenia, duża szansa, że wkrótce oboje zakończą mieli dużo czasu dla siebie.

Video hity ♦ Video

ODDANA MIŁOŚCI - dramat dystr. TWENTIETH CENTURY ME ENTERTAINMENT
Poruszająca historia młodej kobiety po tragicznej śmierci swego brata schizofrenie.
Jessica (Jossie Bissett) pochodzi z sytuowanej rodziny. Ma wszystkie na oczekiwania od życia... do czasu śmierci jej ukochanego brata. Stosunkiem z chłopakiem zostaje poddany próbie, gdyż u dziewczyny zaczyna się schizofrenia na tle seksualnym. Widać się szybko, jednak za cudownego leku Jessica powraca do zdrowia. Czy będzie jednak zdolna do prawdziwej miłości?



Niebezpieczni ubezpieczyciele

cie" a pozostałe prowadzą inne ubezpieczenia osobowe i majątkowe. W tej grupie pięć firm należy do sektora publicznego (te największe) zaś 37 do prywatnego. W siedemnastu przedsiębiorstwach występuje kapitał zagraniczny, z tego w jedenastu kapitał obcy ma przewagę. Na początku roku wszystkie działające zakłady dysponowały razem kapitałem podstawowym w wysokości 488 milionów złotych, a z tej kwoty mniej niż 15 procent przypadło na akcjonariuszy francuskich, angielskich, holenderskich, niemieckich, amerykańskich i włoskich, którzy listę zamykają z udziałem 0,27 proc. W ciągu roku licencje uzyskało sześć towarzystw. PZU z „Wartą” nadal mają ogromną przewagę na rynku, sięgają 80 proc., oddając trzecie miejsce „Polisie” (prawie cztery procent). Wszystkie firmy zabrały przed rokiem składkę (brutto) w kwocie 5 miliardów 583 milionów PLN.

Z tego zestawienia wynika, iż podstawową przyczyną zagrożenia występujących w tej branży jest to, że wszyscy razem mają za mało pieniędzy do prowadzenia interesu, zbyt słabe „bezpieczniki” na pokrycie nieprzeciętnych wydatków, co w bran-

chę wchodzić z „własną marką” w polskie struktury. Taki stan utrzyma się do lutego 1999, zgodnie z Układem Europejskim. Jeśli do tego czasu giganci nie zmienią nastawienia do klienta i całej strategii, a małe firmy pozostaną w rozdrobieniu - całość może doznać wstrząsu pod wpływem otwartej konkurencji.

Polski rynek jest wciąż bardzo atrakcyjnym kąskiem dla wielkich, zagranicznych towarzystw ubezpieczeniowych. Na ograniczenie skutków przygód z losom wydaje się bowiem w Polsce śmieszna suma - 40 dolarów na osobę rocznie - podczas gdy w krajach Unii Europejskiej idzie na ten cel ponad tysiąc USD. Niskie wydatki nie wynikają przecież z niechęci współrodaków, lecz z braku atrakcyjnych „produktów” i z nierzetelnego traktowania klientów. Żyje jeszcze przecież pokolenie, które straciło na „atrakcyjnych” ubezpieczeniach, jak np. „na życie” czy „posagowym” dla dzieci, wskutek działania niszczącej inflacji. Kto zyska zaufanie i przychylnie mieszkańców RP, bierze co roku kilkadziesiąt miliardów USD w formie stawki.

(PAI) Jacek Markiewicz



Ostry argument

widać, że nie jest w najlepszej formie. Zsokowana, wyraźnie podbita. I mówi do sąsiadki, że mąż nie żyje. Kobieta od razu uwiaryła pani Z. i zadzwoniła po pogotowie i policję.

Lekarz pogotowia wszedł do mieszkanka państwa Z., w pokój, na wersale. Wzięta love story leżał Zbigniew Z. Był zakrwawiony. Lekarz szybko stwierdził zgon 38-letniego mężczyzny. Na piersi zmarłego widać było wyraźną ranę kłutą. Wanda Z. przyznała, że to ona zabiła męża.

Państwo Z. kłócili się dość często. Tego

fatalnego dnia od rana, jak to ustaliła policja, małżonkowie popijali alkohol. Popijali nawet, jak stwierdziła Wanda Z. dość zgodnie. Jednak po siódmej wieczorem pokłócili się. Mężczyzna zaczął wyzywać swoją żonę. Kobieta miała już tego najwyraźniej dość. Chwyciła kuchenny nóż i ugodziła męża prosto w pierś. Na jego nieszczęście, trafiła na tyle bezbłędnie, by Zbigniewa Z. natychmiast pozbawić życia. Policjanci wypytywali kobietę, co spowodowało taki przypływ agresji. Wanda Z. wyjaśniła funkcjonariuszom, że nie była już w stanie znieść nieustannych obelg, zwisk i krytyki. Nie uda-

wało jej się przekonać męża, by przestał ją obrażać. Zdenerwowana, chwyciła pierwszy z brzęgu przedmiot i uderzyła współmałżonka. Pech chciał, że tym przedmiotem był ostry nóż, a nie jakieś „łagodniejsze” narzędzie, które nauczyłoby Zbigniewa Z. szacunku do żony w nieco mniej ostateczny sposób.

W czwartek, po zapoznaniu się z zeznaniami 34-letniej sprawczyni i policyjnymi ustaleniami, sąd rejonowy zdecydował, że Wanda Z. musi znaleźć się w areszcie. Tu będzie czekała na rozprawę sądową.

(PAI) S.S.



Nie obrażaj kobiety...

Dziesiątego września chłodno i deszczowo było w Warszawie, choć i słońce przebijało przez chmury. Nad południową częścią miasta rozwinęła się ogromna, przepiękna podwójna tęcza. Jedne ludy wierzą, że to szczęście, inne uważają, że jest wręcz przeciwnie i tęcza przynosi pecha. Z pewnością w ów wtorek nie oznaczała powodzenia dla pewnego małżeństwa z Woli. Tego dnia państwa Z. znowu się pokłócili...

Sąsiedzi państwa Z. siedzieli w stołowym i oglądali wieczorne wiadomości w telewizji. Trochę było ruchu w domu, bo to i kolarz, i coś się powie, i telewizor gra. Czy słysząc było kłótnię od sąsiadów? Może tak, może niespecjalnie - sąsiedzi przywykli do podniesionych głosów w tym mieszkaniu, więc pewnie nie zwracali już na to uwagi, jak nie słucha się codziennego marudzenia dziecka, że nie będzie piło mleka. Nagle drzwi się otworzyły. Na progu stała, a raczej wpadła do środka, pani Z. Na pierwszy rzut oka było

użyte banknoty rosyjskie kończą swój żywot zakopane w starych, nieczynnych kopalniach. Kiedyś złożono je na Ukrainę i po prostu palono. Dziś pod ziemią spoczywa już 180 ton „byłych” pieniędzy. Zawanie odbywa się pod kontrolą i w tajemnicy. Banknoty w specjalnych, zabezpieczonych workach są w samochodach opar-

Trujące banknoty

onych pod ochroną uzbrojonychników. Cały proces odbywał się bez przerwy, gdy wyszło na jaw, że około 60 ton niegdyś cennego papieru z porozumienia ze służbami sanitarnymi zakopano w okolicy wsi Wanowice, gdzie jest źródło wód podziemnych. Nikomu nie przyszło do głowy sprawdzić, czy tamtejsze kopalnie dostatecznie głębokie i szczelne, czy można było bezpiecznie przechowywać w nich zużyte banknoty. Smacznego! W sprawie dodaje fakt, że ekolog i hydrolog przez dwa miesiące nie mogli kontrolować, jaki wpływ będą miały na glebę i wodę. Pełny arsenał nasyczonego chemią papieru wartościowego pozostaje tajemnicą, nie jest możliwe określenie, jaka będzie jej rola w kontakcie z wodą.

(PAI)



W dzisiejszych zwariowanych czasach trudno znaleźć ludzi śpiących odpowiednią ilość godzin. Średnio przesypiamy około 1/3 naszego życia. Wydawać by się mogło zwykłym marnotrawstwem czasu, jednak lekarze poważnie ostrzegają przed zataczającą coraz szersze kręgi epidemią niedosypiania. Praktykowanie przez wielu z nas 6-7 godzinne spanie jest zdaniem naukowców zbyt krótkie. Znacznie dłużej bo 9,5 godziny spali nasi przodkowie w XVIII i XIX wieku.

Wydaje nam się, że okradając noc ze snu wydłużamy sobie dzień. Jeżeli brak nam czasu na odrobienie jakichś zaległości, to najprościej zdobywa się go kosztem snu. Dziś wstyd się przyznać do przesypiania dziewięciu tak potrzebnych organizmowi godzin. I odwrotnie; w towarzystwie współpracowników nobilituje spanie zaledwie 5-6 godzinne. To rzekomo świadczy o naszym niezwykłym dynamizmie i wysokich zawo-

Jak długo spać ?

dowych ambicjach.

Prawda jest jednak zupełnie inna. Ludzie śpiący dłużej są bardziej aktywni i twórcy. Sztuczne przedłużanie dnia nie prowadzi zatem do niczego dobrego.

Istnieje jeszcze jedno bardzo niekorzystne zjawisko kumulowania niedostatku snu. Znacznie silniejsi czujemy się np. w poniedziałek niż w piątek, po kilku niedospanych nocach. Odsypianie zaległości w weekendy znacznie poprawia nasze samopoczucie.

Jak więc zbadać, czy śpimy wystar-

czającą ilość godzin? Przez 10 kolejnych dni zapisujemy długość snu i jeżeli w ciągu dnia nie będziemy przysypiali, to ilość ta okaże się wystarczająca. Osoby zaś odczuwające senność w ciągu dnia powinny swoją noc przedłużyć o 30 - 90 minut.

Jedno jest pewne, że znakomite rezultaty przynoszą drzemki popołudniowe, nawet te kilku minutowe. Takie „wyłazczenie się” z nerwowego życia przynosi o zdrowieńcze skutki.

(PAI)



Popołudniowa drzemka pozwala zebrać siły...

Video hity

DOCTOR - 117 min., obyczajowy, TOUCHSTONE HOME VIDEO

Wydobywa Oscara William Hurta i reżysera Johna Hustona po raz drugi o d czasu „Dzieci boga” połączyli swe siły i umiejętności, aby stworzyć kolejne dzieło. Hurt wygrał w roli oschłego kardiologa Jacka, który sam w końcu doświadcza wspaniałej przyjemności bycia zwykłym pacjentem. Jak on bezdusznego doktora. William Jack przekonuje się, że okazuje się współczucia i troski o pacjenta są równie ważne w terapii, co sama merytoryczna

Wydobywa Oscara William Hurta i reżysera Johna Hustona po raz drugi o d czasu „Dzieci boga” połączyli swe siły i umiejętności, aby stworzyć kolejne dzieło. Hurt wygrał w roli oschłego kardiologa Jacka, który sam w końcu doświadcza wspaniałej przyjemności bycia zwykłym pacjentem. Jak on bezdusznego doktora. William Jack przekonuje się, że okazuje się współczucia i troski o pacjenta są równie ważne w terapii, co sama merytoryczna

Wydobywa Oscara William Hurta i reżysera Johna Hustona po raz drugi o d czasu „Dzieci boga” połączyli swe siły i umiejętności, aby stworzyć kolejne dzieło. Hurt wygrał w roli oschłego kardiologa Jacka, który sam w końcu doświadcza wspaniałej przyjemności bycia zwykłym pacjentem. Jak on bezdusznego doktora. William Jack przekonuje się, że okazuje się współczucia i troski o pacjenta są równie ważne w terapii, co sama merytoryczna

Wydobywa Oscara William Hurta i reżysera Johna Hustona po raz drugi o d czasu „Dzieci boga” połączyli swe siły i umiejętności, aby stworzyć kolejne dzieło. Hurt wygrał w roli oschłego kardiologa Jacka, który sam w końcu doświadcza wspaniałej przyjemności bycia zwykłym pacjentem. Jak on bezdusznego doktora. William Jack przekonuje się, że okazuje się współczucia i troski o pacjenta są równie ważne w terapii, co sama merytoryczna

Wydobywa Oscara William Hurta i reżysera Johna Hustona po raz drugi o d czasu „Dzieci boga” połączyli swe siły i umiejętności, aby stworzyć kolejne dzieło. Hurt wygrał w roli oschłego kardiologa Jacka, który sam w końcu doświadcza wspaniałej przyjemności bycia zwykłym pacjentem. Jak on bezdusznego doktora. William Jack przekonuje się, że okazuje się współczucia i troski o pacjenta są równie ważne w terapii, co sama merytoryczna

Wydobywa Oscara William Hurta i reżysera Johna Hustona po raz drugi o d czasu „Dzieci boga” połączyli swe siły i umiejętności, aby stworzyć kolejne dzieło. Hurt wygrał w roli oschłego kardiologa Jacka, który sam w końcu doświadcza wspaniałej przyjemności bycia zwykłym pacjentem. Jak on bezdusznego doktora. William Jack przekonuje się, że okazuje się współczucia i troski o pacjenta są równie ważne w terapii, co sama merytoryczna

Wydobywa Oscara William Hurta i reżysera Johna Hustona po raz drugi o d czasu „Dzieci boga” połączyli swe siły i umiejętności, aby stworzyć kolejne dzieło. Hurt wygrał w roli oschłego kardiologa Jacka, który sam w końcu doświadcza wspaniałej przyjemności bycia zwykłym pacjentem. Jak on bezdusznego doktora. William Jack przekonuje się, że okazuje się współczucia i troski o pacjenta są równie ważne w terapii, co sama merytoryczna

Wydobywa Oscara William Hurta i reżysera Johna Hustona po raz drugi o d czasu „Dzieci boga” połączyli swe siły i umiejętności, aby stworzyć kolejne dzieło. Hurt wygrał w roli oschłego kardiologa Jacka, który sam w końcu doświadcza wspaniałej przyjemności bycia zwykłym pacjentem. Jak on bezdusznego doktora. William Jack przekonuje się, że okazuje się współczucia i troski o pacjenta są równie ważne w terapii, co sama merytoryczna

Wydobywa Oscara William Hurta i reżysera Johna Hustona po raz drugi o d czasu „Dzieci boga” połączyli swe siły i umiejętności, aby stworzyć kolejne dzieło. Hurt wygrał w roli oschłego kardiologa Jacka, który sam w końcu doświadcza wspaniałej przyjemności bycia zwykłym pacjentem. Jak on bezdusznego doktora. William Jack przekonuje się, że okazuje się współczucia i troski o pacjenta są równie ważne w terapii, co sama merytoryczna

Wydobywa Oscara William Hurta i reżysera Johna Hustona po raz drugi o d czasu „Dzieci boga” połączyli swe siły i umiejętności, aby stworzyć kolejne dzieło. Hurt wygrał w roli oschłego kardiologa Jacka, który sam w końcu doświadcza wspaniałej przyjemności bycia zwykłym pacjentem. Jak on bezdusznego doktora. William Jack przekonuje się, że okazuje się współczucia i troski o pacjenta są równie ważne w terapii, co sama merytoryczna

Wydobywa Oscara William Hurta i reżysera Johna Hustona po raz drugi o d czasu „Dzieci boga” połączyli swe siły i umiejętności, aby stworzyć kolejne dzieło. Hurt wygrał w roli oschłego kardiologa Jacka, który sam w końcu doświadcza wspaniałej przyjemności bycia zwykłym pacjentem. Jak on bezdusznego doktora. William Jack przekonuje się, że okazuje się współczucia i troski o pacjenta są równie ważne w terapii, co sama merytoryczna

Wydobywa Oscara William Hurta i reżysera Johna Hustona po raz drugi o d czasu „Dzieci boga” połączyli swe siły i umiejętności, aby stworzyć kolejne dzieło. Hurt wygrał w roli oschłego kardiologa Jacka, który sam w końcu doświadcza wspaniałej przyjemności bycia zwykłym pacjentem. Jak on bezdusznego doktora. William Jack przekonuje się, że okazuje się współczucia i troski o pacjenta są równie ważne w terapii, co sama merytoryczna

Wydobywa Oscara William Hurta i reżysera Johna Hustona po raz drugi o d czasu „Dzieci boga” połączyli swe siły i umiejętności, aby stworzyć kolejne dzieło. Hurt wygrał w roli oschłego kardiologa Jacka, który sam w końcu doświadcza wspaniałej przyjemności bycia zwykłym pacjentem. Jak on bezdusznego doktora. William Jack przekonuje się, że okazuje się współczucia i troski o pacjenta są równie ważne w terapii, co sama merytoryczna

Wydobywa Oscara William Hurta i reżysera Johna Hustona po raz drugi o d czasu „Dzieci boga” połączyli swe siły i umiejętności, aby stworzyć kolejne dzieło. Hurt wygrał w roli oschłego kardiologa Jacka, który sam w końcu doświadcza wspaniałej przyjemności bycia zwykłym pacjentem. Jak on bezdusznego doktora. William Jack przekonuje się, że okazuje się współczucia i troski o pacjenta są równie ważne w terapii, co sama merytoryczna

Wydobywa Oscara William Hurta i reżysera Johna Hustona po raz drugi o d czasu „Dzieci boga” połączyli swe siły i umiejętności, aby stworzyć kolejne dzieło. Hurt wygrał w roli oschłego kardiologa Jacka, który sam w końcu doświadcza wspaniałej przyjemności bycia zwykłym pacjentem. Jak on bezdusznego doktora. William Jack przekonuje się, że okazuje się współczucia i troski o pacjenta są równie ważne w terapii, co sama merytoryczna



Grzyby są od dawna ozdobą i chlubą kuchni polskiej. Ich wartość odżywcza jest bardzo mała. Świeże grzyby zawierają ok. 90 % wody, nieznaczne ilości węglowodanów, niepełnowartościowego

100 gatunków popularnych grzybów jadalnych występujących w naszych lasach zbieramy najczęściej 30 gatunków. Grzybów trujących rośnie w Polsce 27 gatunków, z których najniebezpieczniejszy jest muchomor sromotnikowy.

Grzyby są nietrwałe, bardzo szybko się psują, a zepsute są nie mniej szkodliwe niż grzyby trujące. Zebrane lub kupione grzyby należy zagoszparować jeszcze w tym samym dniu. Po dokładnym oczyszczeniu, ewentualnie zdjęciu skórki (np. z maślaków) płucze się je w wodzie i osusza. Nie należy moczyć grzybów przed przyrządzeniem z nich potraw, z wyjątkiem grzybów suszonych, w przypadku których moczenie jest niezbędne. Grzyby przeznaczone do suszenia nie myje się, a jedynie starannie oczyszcza i - jeśli trzeba - wilgotną ściereczką wyciera się je z piasku.

Najlepiej przyrządzać potrawy z jednego gatunku grzybów, aby docenić ich cha-

by powinny przy lekkim ucisku ugiąć się, a przy silniejszym - łamać. Nie powinny też wykazywać oznak spalenizny. Ususzone grzyby należy przechowywać w szczelnie zamkniętych słojach. Trzeba chronić je przed wilgocią, bo łatwo ją chłonie z powietrzem, tracąc wtedy aromat i łatwo psują się. Najlepsze do suszenia są borowiki, koźlarze, podgrzybki, szczególnie kapelusze o średnicy ponad 5 cm. Grzyby mniejsze dają mniej aromatyczny susz i lepiej je przeznaczają do marynowania lub pasteryzowania. Grzyby małe (borowiki, gąski, maślaki, pieczarki) marynuje się w całości, zalewając po odgotowaniu słodko-kwaśną zalewą w słoikach. Zamknięte słoiki z marynatą należy poddać pasteryzacji. Jeśli metodą utrwalającą ma być sama pasteryzacja, to po krótkim obgotowaniu grzyby układa się w słojach nie do pełna, zalewa się osoloną i lekko zakwaszoną wodą i po zamknięciu pasteryzuje się słoiki 40-50 minut. Pasteryzację należy powtórzyć

Grzyby w naszej kuchni i spiżarni

białka, składników mineralnych i witamin. Grzyby mają mało kalorii i są ciężko strawne, gdyż znajduje się w nich tzw. grzybnik nie trawiony przez nasz organizm. Z tego powodu nie należy podawać grzybów małym dzieciom, osobom starszym oraz cierpiącym na schorzenia przewodu pokarmowego. Największe walory grzybów to smak i aromat. Działają pobudzająco na gruczoły trawienne i nawet mały dodatek grzybów do potraw znacznie podnosi ich smak. Aromat jest charakterystyczny dla poszczególnych gatunków grzybów i silniejszy w grzybach suszonych niż w świeżych.

Należy przypomnieć o żelaznej zasadzie każdego zbieracza grzybów, iż zbieramy tylko te grzyby, co do których jesteśmy absolutnie pewni, że są to grzyby jadalne. Z ok.

rakterystyczny smak. Poza tym czas obróbki cieplnej może być różny dla różnych gatunków. Grzyby można smażyc (kurki, pieczarki, rydze, borowiki i podgrzybki), dusić (z dodatkiem podsmażonej cebuli i masła) i gotować. Do duszenia i gotowania nadają się wszystkie gatunki grzybów. Gotowe potrawy z grzybów są nietrwałe, więc należy je spożyć najwyżej do następnego dnia i nie podgrzewać kilkakrotnie.

Najbardziej znanym sposobem utrwalania grzybów jest suszenie. Kawałki lub kapelusze grzybów najlepiej suszyć na sitach lub nawlecone na nitkę albo druty w piekarniku, konieczne przy uchyłonych drzwiach. Temperatura suszenia: początkowo ok. 40 °C, a gdy podeschną można ją zwiększyć do 50-60 °C. Dobrze wysuszone grzy-

następnego dnia, ale w czasie o połowę krótszym. W celu skuteczniejszego utrwalenia można słoiki z grzybami pasteryzować jeszcze trzeciego dnia, ale również krótko (20-30 minut). Takie grzyby wyjęte ze słoja, dogotowane i przyprawione do smaku nie różnią się od grzybów świeżo gotowanych. Jeszcze lepiej zachowują swoje cechy grzyby mrożone. Można mrozić surowe grzyby lub obgotowane 10 minut w osolonej, lekko zakwaszonej wodzie, następnie osączone i wysuszone. Obgotowane grzyby mniej się łamią niż surowe i zajmują mniej miejsca w zamrażarce.

W następnym numerze „Echa” zamieszczane będą przepisy na smaczne potrawy z grzybów i z grzybami.

ES

Życie sędziów sportowych nie należy do lekkich. Groźby, szantaże, pokusy to dla nich chleb powszedni. Trzeba mieć niebywale silne nerwy i ogromne zamięłowanie do tego co się robi, by nie zakończyć żywota, w którymś z zamkniętych zakładów leczniczych.

Kalosz też człowiek

Najpopularniejszą formą „wyżywiania” się na sędziach są obelgi. Minęły już czasy, kiedy sędziego nazywano kaloszem. Teraz porównywany jest np. do nawozu naturalnego lub do powszechnie ukrywanej intymnej części ciała. Może się też dowiedzieć o profesjach swoich przodków linii żeńskiej. To jednak nie boli i po latach sędziowania przyjmuje się jak coś zupełnie normalnego, bez czego imprezie sportowej czegoś by brakowało.

Bywają jednak sytuacje mrozące krew w żyłach. Jeden z turkowskich sędziów piłkarskich był arbitrem spotkania pucharowego w Dobrowie. Gospodarze przegrali, a kibice obarczyli za to winą pana w czarnym kostiumie. Bicie sędziego uznali za czyn nieetyczny, więc postanowili wyżyć się na jego samochodzie. Boisko w Dobrowie położone jest na łęgach nadwarciańskich i zepchnięcie pojazdu w nurty rzeki nie nastręczało większych trudności. Sędziego i jego samochód uratował działacz dobrowskiego klubu, który eskortował go do granic gminy.

Ten sam sędzia prowadził pod koniec lat siedemdziesiątych mecz w Ruszkowie. Tamtejszy klub miał tylko jedną piłkę, która tuż przed meczem pękła. Drugiej nie było w całej wsi i mecz został odwołany. Zdenierowało to babcie jednego z piłkarzy. Podbiegła do sędziego z pretensjami i dużym nożem kuchennym w dłoni. Po wyjaśnieniu jej zaistniałej sytuacji, uspokoiła się i zrezygnowała z rękojmy.

Nie tylko kibice bywają niebezpieczni, ale i siły natury. Kilka lat temu odbył się w Smaszewie turniej piłkarski z okazji



dożynek. Podczas jednego z meczów nad boisko nadciągnęły czarne chmury. Nagle zaczęło lać. Nie zrażeni tym zawodnicy kontynuowali grę. Kiedy jednak błyskawica rozdarła niebo, a piorun uderzył w pobliskie drzewo, wszyscy uciekli pozostawiając sędziego samemu sobie.

Przerwy w meczach ponosi najczęściej zdarzały się w Karszewie. Jest tam ścieżka przecinająca boisko. Zdarzało się, że w najgorętszym momencie meczu sędzia przerywał go, ponieważ przechodziła tamtędy jakaś staruszka, bądź dreptało stado gęsi.

Podczas meczu siatkówki pomiędzy juniorami młodszymi „Tura” i „Resurisy” Łódź, sędziemu głównemu, który pochylił się, by wyjaśnić coś jednemu

z zawodników, gwizdek ugrzązł we wnętrzu słupka. Nie byłoby w tym nic niebezpiecznego gdyby nie to, że gwizdek miał zawieszony na szyi i kiedy się podnosił sznurek mu się na niej zaciągał. By uchronić sędziego przed uduszeniem przecięto sznurek, a gwizdek wydobyto po zdemontowaniu słupka.

Sędzia prowadzący inauguracyjne spotkanie tegorocznych rozgrywek B klasy w Świnicach Warckich o mało nie pojechał do domu, w krótkich spodenkach. Winowajcą był gospodarz klubu, który zgubił klucz od szatni. Oknem nie można było wejść, ponieważ zabezpieczone zostało kratą. Padła propozycja, by wyważyć drzwi. Nie została jednak przyjęta, ponieważ kilka dni wcześniej jej wstawiono. Znalazła się jednak wnikliwa obserwatorka tego co działo się nie tylko na boisku, która wskazała na przybliżeniu miejsce, gdzie upadł klucz. Po dłuższych

Odkurzacz wyborczy

Kampanię wyborczą w nowym stylu prowadził w naszym województwie Ośrodek Doradztwa Rolniczego. Przypominała ona promocję nowego gatunku margaryny lub gumy do żucia.

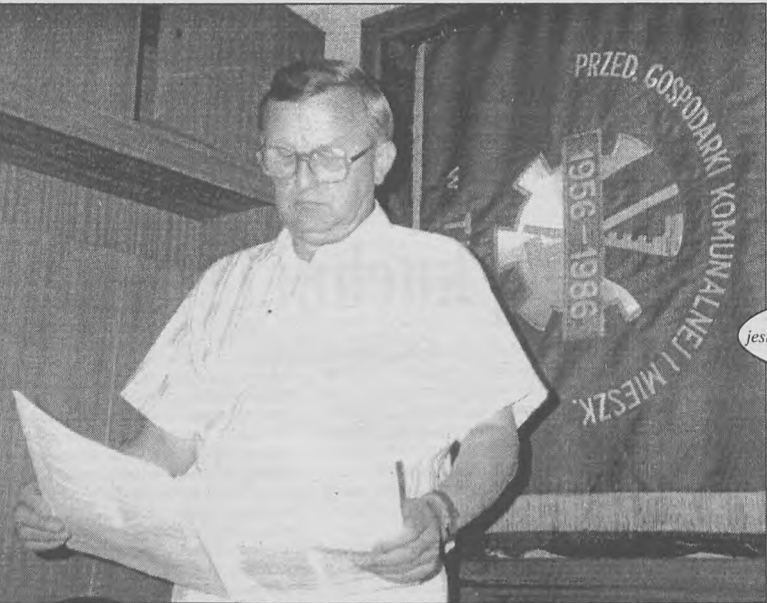
Każdy kto wziął udział w wyborach do Izby Rolniczej otrzymywał kupon, który wraz z oddanym głosem wrzucał do urny. Na pierwszym posiedzeniu Izby zostaną wylosowani szczęśliwcy, których gospodarstwa mogą wzbogacić się o np. przetrząsacz karuzelowy, opryskiwacz, lodówkę lub odkurzacz. W sumie do wygrania jest osiemdziesiąt cennych nagród. Niektórzy gotowi byli zagłosować dwa i więcej razy, aby zwieliokrotnić swoje szanse. Szkoda, że na tak wspaniałe pomysły wpadnięto dopiero teraz. Mieliśmy przecież nie tak dawno nieudane z braku frekwencji referendum.

Przydział normowany

W Urzędzie Gminy i Miasta w Dobrej obowiązują nowe normy przydziału cukru, herbaty i środków higieny osobistej.

Każdy urzędnik otrzymuje miesięcznie: 0,25 kg cukru, 50 g herbaty, 300 g mydła i jedną paczkę (!) pasty bhp. Na dodatek co kwartał dostaje paczkę proszku, a co pół roku nowy ręcznik.

Zdaniem „Ucha” brakuje w tym zestawie kawy i ewentualnie śmietanki do niej, a za dużo jest środków czystości. Praca urzędnika nie należy do brudzących o ile nie zajmuje się on np. praniem brudnych pieniędzy. O to jednak urzędników z Dobrej nie posądzamy.



Co proponujesz?

Nasza zabawa w uzupełnianie zdjęć dialogami ma stałych fanów. Nie wszystkie propozycje Czytelników nadają się jednak do powtórzenia. Poza tym to wcale nie takie łatwe zgadnąć o czym myśli akurat prezentowany na zdjęciu osobnik. Spróbujcie Państwo rozstrzygnąć sami nad czym duma dyrektor PGKiM Tadeusz Herman. Czekamy na telefoniczne propozycje 78-53-41.

A oto uzupełnienie ostatniego zdjęcia prezentującego roześmianą panią dyrektora Miejskiego Domu Kultury Bożenę Cesarz. (Czytelnik prosił o anonimowość).

Czy to prawda, że jest pani królową kultury w Turku?



Tur - Lech 2:1

Szał radości

Po ładnym emocjonującym pojedynku „Tur” pokonał dotychczasowego wicelidera rozgrywek czwartoligowych „Lecha” Rypin. Obie bramki dla gospodarzy strzelił Andrzej Wypiorczyk.

„Tur” wystąpił w składzie: Piotr Pietraszek, Dawid Klecha, Janusz Modrzejewski, Mariusz Wiatrowski, Przemysław Witkowski, Andrzej Kiepusza, Paweł Grzelak, Tomasz Adamczyk (od 24 min. Robert Balcerczyk), Mariusz Drzewiecki (od 86 min. Janusz Pańczyk), Andrzej Wypiorczyk, Robert Frankowski. Trener Marian Donart.

Mecz sędziowali: Sławomir Bilecki, Jan Jach i Jarosław Bilecki ze Skierniewic.

Po ostatnich porażkach z dużą dozą pesymizmu podchodzą do meczu z wiceliderem rozgrywek „Lechem” Rypin. „Tur” wystąpił w prawie optymalnym składzie. Brakowało tylko Sylwina Donarta, który nie zdołał przyjechać z Wrocławia i Przemysława Kowalczyka, który odniósł kontuzję sta-

rtując w międzyszkolnych zawodach lekkoatletycznych.

Boisko było namoknięte jak gąbka. Łysiny podbramkowe zmieniły się w bajorka błota, w których piłka zatrzysmywała się jak zaczarowana. Mimo kiepskiej pogody na stadion przyszło kilkuset kibiców. Turkowianie od pierwszego gwizdka zaatakowali z dużym impetem. Jednak strzały Kiepuszy, Balcerczyka (wspaniały silny strzał z ponad 20 m), Drzewieckiego, Frankowskiego omijały bramkę, bądź padały łupem bramkarza. Obrońcy gości grali zdecydowanie, często faulując. Odczuł to na swojej nodze Adamczyk, którego zmienił Balcerczyk. Najczęściej faulowanym piłkarzem był Wypiorczyk. Mimo wielu sytuacji podbramkowych pierwsza połowa zakończyła się bezbramkowym remisem.

Druga połowa spotkania rozpoczęła się dla „Tura” pechowo. Już w pierwszej minucie w zamieszaniu podbramkowym po rzucie rożnym, maleńki środkowy napastnik gości uzyskał dla nich prowadzenie. Stracona bramka podlała nieco piłkarzy „Tura”. Coraz częściej zatrudniany i przez to umorusany w czarnym błocie Pietraszek, przypominał bardziej kominiarza niż bramkarza.

Ten jednak spisywał się bardzo dobrze, choć strzały Grzelaka i Modrzejewskiego były przedniej marki.

W 87 min. tuż przed polem karnym został sfaulowany Frankowski. Także tym razem wspaniały „rogal” Wypiorczyka okazał się nie do obrony. W ostatnich pięciu minutach meczu (sędzia doliczył dwie min.) turkowianie ograniczyli się do obrony korzystnego rezul-



Prezes Brzechwa udziela pomocy kontuzjowanemu Adamczykowi

Oblicze spotkania zmieniło się radykalnie w 69 min. Po faulu na Kiepusze sędzia podyktował rzut wolny tuż przed linią pola karnego, który Andrzej Wypiorczyk zamienił w gola. Strzał był tak precyzyjny, że nie pomógł szczelny mur obrońców gości, ani rozpaczliwa parada bramkarza. Turkowianie usiłowali pokonać bramkarza „Lecha” z dalszej odległości.

tatu. Para środkowych obrońców: Modrzejewski - Wiatrowski była tego dnia nie do przejścia. Już dawno na turkowskim stadionie nie było takiego szalu radości jaki ogarnął kibiców i działaczy „Tura” po gwizdku kończącym spotkanie. Tak dobrze grającego, a przede wszystkim zwyciężającego „Tura” chcielibyśmy widzieć częściej.

Andrzej R. Tyczyno

Stanisław Ćwiek został wybrany prezesem Międzyszkolnego Klubu Sportowego MOS Turku, na miejsce Tadeusza Kolebuka, który w czerwcu zrezygnował z dalszego piastowania tej funkcji.

Zmiany w MOS

Nowy prezes to znany w Turku od lat działacz sportowy i sędzia piłkarski. W Zarządzie klubu jest jedyną osobą nie będącą nauczycielem. Jego zastępcą został Artur Michalski, skarbnikiem Ewa Depczyńska, sekretarzem Rafał Buchali. Nowym członkiem Zarządu został Hieronim Łęgosz.

Nowy prezes powiedział nam, że klub skupi się na prowadzeniu dwóch sekcji. Siatkówki i lekkiej atletyki. Prowadzonych będzie pięć drużyn siatkarskich: seniorów (występują w lidze młodzieżowej), juniorek młodszymi, juniorów młodszymi,

młodziczek i młodzików. Drużyny siatkarskie i lekkoatleci skupią się na walce o punkty kwalifikacyjne do Spartakiady Młodzieży.

Sytuacja klubu wydaje się stabilna. Na jego działalność łożą: Urząd Miasta Turku, Kuratorium Oświaty, Urząd Wojewódzki i prywatni sponsorzy. Na pytanie dlaczego MOS odmówił przekazania „Turowi” siatkarzy seniorów prezes Ćwiek odpowiedział, że nikt z nim na ten temat rozmów nie prowadził. Dodał też, że bardzo chętnie przekazałby seniorów „Turowi” zwłaszcza, że ci siatkarze nie mają obecnie gdzie grać.

(art)

„Tulisia” Tuliszów, która niedawno zaprezentowała znakomitą formę podczas spotkania pucharowego z „Wichrem” Dobra niespodziewanie uległa na własnym boisku GKS Sompolno 1:2. Porażka pozbawiła automatycznie drużynę z Tuliszowa pozycji lidera rozgrywek. Na czoło tabeli wyszła Victovia, mając dwa punkty przewagi. Tulisę gonią „Błękitni” Mąkolno (w Pucharze Polski ulegli LZS „Swinice Warckie”) i GKS ze stratą jednego punktu.

Porażka Tulisii

Tabela

1. Vitcovia Witkowo 15 19:4
2. Tulisia Tuliszów 13 12:4
3. Błękitni Mąkolno 12 24:9
4. GKS Sompolno 12 18:8
5. Olimpia Kolo 9 13:10
6. Warta Ochle 9 14:14

7. Polonia Golina 9 11:11
8. Zjednoczeni Rychnów 8 8:17
9. Prembud Slesin 8 9:6
10. Victoria Grabów 8 8:7
11. Zjednoczeni Zagórz 7 12:10
12. Sparta Konin 7 6:13
14. Nałęcz Babiak 3 7:16
14. Hetman Orchowo 1 3 3:36

(art)

Tenis zimą

Oznaką zbliżającej się zimy w Turku jest wznowienie rozgrywek I i II ligi tenisa stołowego. Już 15 października o godz. 18.00 na sali OSiR przy ul. Armii Krajowej (basen) odbędzie się spotkanie poświęcone organizacji tegorocznego sezonu.

Organizatorzy zapraszają na nie przedstawicieli zespołów (dwuosobowych), które grały w poprzednim sezonie oraz nowych drużyn chcących wziąć udział w rozgrywkach.

Koniec rundy

Zakończyła się pierwsza runda rozgrywek ligi zakładowo-osiedlowej w piłce nożnej. Najlepszymi po sześciu kolejkach drużynami są „Elektron” i „Sod”, które zgromadziły po dziewięć punktów. Nie widzie się Simpsonsom, którzy z jednym punktem zamykają tabelę.

Tabela

1. Elektron 6 9 13:5
2. Sod 6 9 17:5
3. Automatyk 6 7 12:8
4. Technik 6 7 11:8
5. Oldboy 6 6 8:13
6. Dragon 6 3 9:12
7. Simpsons 6 1 4:21

(art)

Przygotowani na niespodziankę

Chyba po raz pierwszy zdarzyło się tak, że w chwili, gdy w jednym miejscu odbywały się ćwiczenia strażackie, kilkaset metrów dalej doszło do wypadku, który mógł się zakończyć prawdziwą katastrofą.

Ćwiczenia ochotniczych drużyn zakładowych straży pożarnych odbywały się właśnie w ostatnią sobotę września, gdy na Obwodnicy Północnej nastąpił wypadek ciężarówki wiozącej kwas. Okazało się jednak, że dla walki z tym niebezpieczeństwem nie trzeba przerywać ćwiczeń ochotników dlatego zawody trwały do końca bez zakłóceń. W likwidowaniu skutków wypadku zostali zaangażowani zawodowcy oraz goście z Konina.

Ostateczna klasyfikacja drużyn zakładowych OSP przedstawiała się następująco: I miejsce KWB „Adamów” (druga drużyna), II - KWB „Adamów” (pierwsza drużyna), III - ZOSP przy PKS o/osobowy, IV - OSM Turek, V - OSP Turek. W zawodach uczestniczyła także strażacka młodzieżówka.



Drużyna młodzieżowa

Fot. J. Rutkowski

Sukcesem zakończyły się w konińskim wyborze do Izby Rolniczej. W rejonie turkowskim frekwencja wyniosła 21,1%. Największa była w gminie Przykona - 52,4%, najmniejsza w Turku - 7,6%.

Wybrano Izbę

Wyniki wyborów		
Gmina	Frekwencja w %	Zwycięzcy wyborów
Dobra	27,5	Bogumił Grzelak, Stanisław Stasiak
Kawęczyn	28,4	Tadeusz Krupinski, Edmund Jacek
M. Turek	7,6	Marek Pańczyk
gm. Turek	13,1	Henryk Zagorza, Bogdan Kowalski
Brudzew	24,5	Mirosław Andrzejewski, Tadeusz Kania
Maianów	11,7	Krzysztof Świński, Eugeniusz Zajac
Świnice W.	25,3	Krzysztof Fruchniewicz, Jan Kaźmierczak
Tuliszów	22,5	Tadeusz Kwiatkowski, Piotr Czekala
Uniejów	29,7	Bogdan Marciniak, Wincenty Gadzinowski
Władysławów	21,4	Krzysztof Orlikowski, Zdzisław Kasprzak
Przykona	52,4	Mieczysław Czaja, Jerzy Rosiak

Przewidywano, że losy wyborów rozstrzygną się w godzinach popołudniowych, kiedy to rolnicy wracający z kościoła przy okazji wezmą udział w głosowaniu. Tymczasem do godz. 14.00 frekwencja w całym województwie nieznacznie przekroczyła 11%. Dopiero na dwie godziny przed zamknięciem lokali wyborczych rolnicy licniejsze udali się do urn.

Najwięcej głosów wśród kandydatów z naszego rejonu zdobył Mieczysław Czaja gm. Przykona. Najmniej Marek Pańczyk m. Turek. Dzięki dużej frekwencji (drugie miejsce w województwie) gmina Przykona otrzymała nagrodę pieniężną od wojewody. Na jaką inwestycję zostanie ona przekazana zdecyduje Rada Gminy. (art)

OGŁOSZENIA DROBNE ☆ OGŁOSZENIA DROBNE ☆ OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE

ZAMIEŃ mieszkanie 2-pokojowe (rozkładowe, parter, 47 m²) na 2-pokojowe mniejsze. Tel. 78-24-09.

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe 58 m², 78-19-59. (543/ E/ 96)

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe M-2 o powierzchni 37 m². Tel. 78-72-38.

WYNAJĘM mieszkanie (pokój z kuchnią). Tel. 78-44-74.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM dom w budowie, okna nowe, brzoza łanio, 78-53-30 w. 338 (432/ E/ 96)

SPRZEDAM oficynę przy ul. Żeromskiego 36 w Turku (w podwórzu). Tel. 78-11-43 lub Konin 43-35-59 po 20-tej. (434/ 96)

WYNAJĘM (odsprzedaż) w Turku warsztat z autoryzacją na montaż auto-alarmów, blokad skrzyni biegów. Oferty w redakcji.

SPRZEDAM dom wolnostojący o powierzchni 120 m² na działce o powierzchni 483 m². Tel. 78-11-74.

SPRZEDAM gospodarstwo rolne o powierzchni 4 ha, budynki murowane.

ne. Tel. 78-19- 84.

KUPIĘ działkę z rozpoczętą budową lub z budynkiem w stanie surowym w Turku. Tel. 78-59-10. (547/ E/ 96)

SPRZEDAM działkę 10 ar z budynkiem mieszkalnym i pomieszczeniem gospodarczym, 78-57-94 po godz. 16-tej. (548/ E/ 96)

RÓŻNE

ŻALUZJE - pionowe, poziome. Solidność, 1 jakość. Tel. 78-47-49. (320/ E/ 96)

DORABIANIE kluczy - wszystkie typy. Sprzedaż i montaż zamków renomowanych firm zachodnich. Autoryzacja: GERDA i CISA-AST-RAL. Dealer drzwi antywłamaniowych „GERDA-STAR” sprzedaż i montaż. Istnieje możliwość zakupu drzwi antywłamaniowych na raty. Hala Mistral ul. Łąkowa 3.

BIURO Doradztwa Podatkowego „TAX” oferuje: usługi księgowe, doradztwo podatkowe. 62-700 Turek, ul. Spółdzielców 9/ 21 od poniedziałku do piątku 9.00 - 14.00. (431/ 96)

GRATIS KUPON

Treść ogłoszenia (do 10 słów) wpisujemy drukowanymi literami. Ogłoszenie może dotyczyć wyłącznie sprzedaży używanego sprzętu komputerowego, RTV, AGD, instrumentów, mebli, oraz ubrań. Kupon ten należy dołączyć do kartki z ogłoszeniem, podając adres i numer telefonu.

CZYSZCZENIE i farbowanie skór, czyszczenie futer, renowacja odzieży skóranej oraz wyrób plecaków w godz. 10.30 — 15.30 (oprócz sobót). Turek ul. Milewskiego 10 / GS SCH/.

CENTRUM Treningowe Wojakowskich w Zakresie Rozwoju Pamięci Koncentracji Uwagi i Inteligencji nadal prowadzi zapisy. Tel. 78-47-94.

SKUP skór nutor, lisów. Turek - targowisko (parking), każdy wtorek 15.00 - 15.30, również używane futra (Nutria, Karakul). Samochód osobowy. (451/ E/ 96)

DR nauk medycznych MAŁGORZATA STYCZYŃSKA specjalista chorób wewnętrznych piątki 16.00 „Tara”.

Milewskiego 8, tel. domowy Łódź 40-42-73. (453/ E/ 96)

MATEMATYKA - korepetycje, 78-54-10 wew. 375. (555/ E/ 96)

SPRZEDAM

SPRZEDAM kiosk na dworcu autobusowym, światło i woda. Tel. 78-84-15

SPRZEDAM garaż murowany w Turku Os. Wyzwolenia. Wiadomość tel. 734-540 Grabów k/ Łęczycy. (457/ E/ 96)

SPRZEDAM garaż na Os. Wyzwolenia. Tel. 78-51-97.

SPRZEDAM piec mialowy nowy, nieużywany, grzejniki żeliwne zeberkowe, 78-48-96. (546/ E/ 96)

SPRZEDAM lub wydzierżawię kiosk „Topola” 78-33-61. (549/ E/ 96)

SPRZEDAM komputer Commodore-64 z magnetofonem i kasetami, tel. 78-14-85

ZGUBY

ZAGINĘŁA 4-miesięczna suczka rasy owczarek podhalański. Uczciwego znalazcę prosimy o kontakt pod nr tel. 78-39-81.

MOTORYZACYJNE

SPRZEDAM żuka, tel. 78-33-76 po 18-tej. (417/ 96)

SPRZEDAM żuka blaszaka. Tel. 78-14-09, 78-17-97.

SPRZEDAM fiat 126p, 1979. Tel. 78-48-92.

SPRZEDAM mercedesa 115, 200 D, całość lub części. Tel. 78-48-92.

SPRZEDAM Jelcza turbo 325, 6 biegów, plandeka. Kasprzak Leopold, Nowy Świat 50 gm. Tuliszów.

SPRZEDAM Fiat Uno 1993, diesel. Tel. Turek 78-56-51.

SPRZEDAM poloneza Caro, październik 1992, przebieg 40 tys., stan bardzo dobry, 78-15-20. (557/ E/ 96)

SPRZEDAM poloneza 1988 rok. Tel. Maianów 222. (556/ E/ 96)

SPRZEDAM motorower marki Simson enduro rok prod. 1991, Milewskiego 2/ 25.

SPRZEDAM Peugeot 405, rok 1990, 1,6 benzyna, 78-11-92 po 18-tej.

SPRZEDAM Renault 11, rok produkcji 1984, 1400 diesel, nie składak. Tel. 78-29-97 po 15-tej.

STARSZEMU CECHU
Józefowi Grzelczakowi
wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składa:
Zarząd i pracownicy biura
Cechu Rzemiosł Różnych w Turku

Serdeczne podziękowania rodzinie, sąsiadom, przyjaciółom, znajomym i współpracownikom oraz wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej drodze

ś.p. Zbigniewa Pera

i okazali rodzinie współczucie składają:
Najbliżsi Zmarłego

Październik - miesiącem oszczędzania

Powszechna Kasa Oszczędności - Bank Państwowy Oddział w Turku ogłasza

konkurs na temat wiedzy o PKO

Konkurs przeznaczony jest dla osób pełnoletnich.

Wśród uczestników konkursu, którzy prawidłowo odpowiedzą na trzy pytania, rozlosowanych zostanie pięć nagród w postaci wkładu na obiegowej książeczce oszczędnościowej w wysokości 100 zł.

Odpowiedzi na kartkach pocztowych prosimy przysyłać na adres:

Powszechna Kasa Oszczędności, Bank Państwowy Oddział w Turku, ul. Żeromskiego 6 62-700 Turek

w terminie do końca miesiąca października br lub wrzucać do gabloty wystawionej na sali operacyjnej w Oddziale.
A oto pytania:

1. Wymień co najmniej trzy rodzaje kredytów udzielanych przez PKO-bp.
2. Podaj termin zakończenia sprzedaży Powszechnych Świadczeń Udziałowych.
3. Wymień korzyści wynikające z posiadania rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego - „konta osobistego”.

Życzymy miłej zabawy!



**Zamów
dobry gaz**

78 - 44 - 61

cena detal. 12 zł (w tym dowóz)

Zapraszamy punkty do współpracy

Turek ul. Kolska Szosa 62

Drzewa i krzewy

owocowe
ozdobne
poleca

**Szkołka - Turek
ul. Krótka 4
tel. 78-43-27**

Auto-Pomoc

★ w kraju i zagranicą
★ usługi transporto-
we na terenie całego
kraju.

**(0-90) 614-648
lub 614-647.**

Bank Spółdzielczy w Turku

informuje, że prowadzi sprzedaż ratą maszyn rolniczych za pośrednictwem PPH-U „Agro-Mig” s.c. w Żukach. Oprocentowanie kredytu wynosi: do 1 roku 25%, od 1 roku do 2 lat 26,5% i powyżej 2 lat 28%.

Zainteresowane podmioty prowadzące działalność w zakresie wszelkiego rodzaju sprzedaży towarów zapraszamy do współpracy z naszym Bankiem.

Poza tym Bank prowadzi działalność oszczędnościowo-rozliczeniową, kredytową w zakresie kredytów konsumpcyjnych, kredytów preferencyjnych z dopłatami ARiMR.

Zachęcamy do korzystania z naszych usług

Oddam w dzierżawę 1 ha
ziemi niezabudowanej na-
dającej się pod uprawę lub
działalność gospodarczą.
Ogrodzenie, elektryczność,
wodociąg - bezpośrednio
przy drodze asfaltowej
w Kolnicy, gm. Brudzew
woj. konińskie.

**Wiadomość:
tel. (0-42) 88-03-69**

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE I DIAGNOSTYCZNE

62-700 Turek, ul. Milewskiego 8, tel. (0-63) 78-48-07 w. 208,285

lek. med. M. Wiśniewska-Reysner wtorek 16.00 - 17.00
specjalista chorób dziecięcych
lek. med. Halina Leszczyńska sobota 9.00 - 11.00
specjalista chorób wewnętrznych
dr n. med. Małgorzata Styczyńska piątek 16.00 - 17.00
specjalista chorób wewnętrznych
lek. med. Barbara Węclaw sobota 11.00 - 13.00
psychiatra
lek. med. M. Malarski poniedziałek, czwartek 16.00 - 18.00
specjalista reumatolog
lek. med. A. Chmielewski wtorek, piątek 15.30 - 18.00
ginekolog-położnik
lek. med. H. Kroczeńska poniedziałek, piątek 16.00 - 17.00
specjalista neurolog
lek. stom. T. Woźna wtorek, czwartek 16.00 - 17.00
stomatolog
dr. n. med. M. Kubaszewska 1 sobota miesiąca 10.00 - 12.00
specjalista onkolog

lek. med. J. Brzeziński 1 środa miesiąca 11.00 - 12.00
specjalista w chirurgii onkologicznej
lek. med. A. Szalek wtorek, piątek 15.00 - 16.00
choroby płuc
lek. med. A. Kuszał poniedziałek, środa 16.00 - 17.00
specjalista chorób wewnętrznych
lek. med. M. Sauczek środa 16.00 - 18.00
specjalista urolog
dr n. med. P. Styczyński środa 13.00 - 14.00, piątek 16.00 - 17.00
specjalista dermatolog
dr n. med. S. Andrzejak wtorek 14.00 - 15.00
specj. neurochirurg i neurotraumatolog
dr n. med. P. Biliński środa 15.00 - 17.00
specj. chorób wewnętrznych - choroby tarczycy
mgr G. Andryjowicz poniedział., środa, piątek 16.00-18.00, sobota 9.00-
11.00 laboratorium analityczne
lek. med. B. Mikowski wtorek, czwartek 16.00 - 18.00
specjalista chirurg
lek. med. Roman Jaworski poniedziałek, piątek 17.00 - 18.00
specj. w chirurgii urazowej i ortopedii

WYKONUJEMY:

analizy: krwi, moczu, hematologiczne, biochemiczne, poziomy hormonów, alergeny pokarmowe i wziewne,
badania okresowe, gastrokopie, rektoskopie, bezbolesne usuwanie zylaków odbytu, USG tarczycy, biopsje
tarczycy, EKG, laseroterapia, krioterapia - leczenie nadzerek, konsultacje lekarzy specjalistów, choroby naczyń
obwodowych, ultradźwiękowe badanie przepływu tętnic, specjalistyczne leczenie szpitalne w Prywatnej Lecznicy
„CERTUS” w Poznaniu - zachowawcze i zabiegowe.

MDK - propozycje na październik

4 października o godz. 12.00 w Ki-
nie „Tur” z cyklu „Akademia fil-
mowa” odbędzie się prelekcja doty-
cząca narodzin filmu, połączona
z odtworzeniem fragmentów starych
filmów.

5 października o godz. 17.00
w MDK aktorzy teatru amatorskiego
z Władysławowa przedstawia spek-
takl obrzędowy zatytułowany „Wie-
niec Władysławowski”

16 października o godz. 17.00
w MDK odbędzie się spotkanie z po-
dźwornikiem Ryszardem Laskowskim
„Cuda Grecji” - część II

17 października o godz. 17.00
w MDK „Mistrzowie gitary” kon-
cert Romana Puchowskiego - blus-
mena

18 października o godz. 9.00
i 11.00 w MDK koncert Majki Jeżo-
wskiej

23 października o godz. 17.00
w MDK pod hasłem „Problemy lu-
dzi III wieku” odbędzie się spot-
kanie dla emerytów i rencistów.



LINDA – WSZYSTKO

62-730 Chrapczew, woj. konińskie

tel. (0-63) 78-66-11, tel./fax (0-43) 294-855
tel. Dobra 293, 357, kx 048660

CO NAJLEPSZE

Profile PCV
firmy VEGA

Okucia firmy
WINKHAUS

Szkle firmy
PILKINGTON

Ogrody zimowe

Siding - ABP

Profile
aluminiowe
firmy
REYNOLDS



reynolds

KONIN
„P.P.H. LINDA
ul. 3 Maja 62a
tel. (0-63)
42-30-57, w.39

KONIN
„FRANS – POL”
ul. Spółdzielców 1
tel./fax (0-63)
42-30-15,
tel. 42-47-03

KONIN
„STUDIO – IMAG”
ul. Zakładowa 11
tel. (0-63)
42-21-23
w. 231 fax (0-63)
42-33-10

TUREK
Pawilon Handlowy
ADAM
ul. Obwodnica PN
tel. (0-63)
78-37-53

ŁÓDŹ
„P.P.H. LINDA”
ul. Zgierska 11
tel. 57-74-55
34-24-17
fax 34-21-45
tlx 884406

TUREK
Firma Budowlana
„Janik”
ul. Gorzelniarna 18
tel. 78-48-23



POZNAŃSKIE CENTRUM STOMATOLOGII

- POZNAŃ
ul. Ratajczaka 32
tel. (0-61) 516 020
konsultacje:
doc. dr hab. med. Zofia Barańczak
doc. dr hab. n. med. Elżbieta Szponar
- ODDZIAŁ KALISZ
ul. 3-go Maja 4
tel. (0-62) 64 13 13
- ODDZIAŁ OSTRÓW WLKP.
ul. Roszkowska 70
tel. (0-64) 36 16 17

CZYNNY OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU
8.00 - 22.00
SOBOTY, NIEDZIELE I ŚWIĘTA
8.00 - 20.00

PŁATNOŚCI W RATACH
20% zniżki dla rencistów i emerytów
(profesy całkowite i częściowe akrylowe)

— NOWOŚCI —
Kosmetyka klamer w protezach
szkieletowych!

(205/96)

BIURO
PROJEKTOWO
RACHUNKOWE

62-700 TUREK, ul. 650-LECIA 10/5

Świadczy komputerowe usługi
księgowe w zakresie:

- pełna księgowość
- ryczałt
- księgi podatkowe
- rozliczenia roczne

Zapraszamy
od poniedziałku do piątku
w godz. 8.00 - 15.00
Tel. 78-41-06

(310/1-95)

Nowo otwarty
Zakład Blacharsko - Lakierniczy

Praca na profesjonalnym sprzęcie. Umowa z PZU i „Polonia”.
Tuliszów, ul. Kasztelana Zaremby 17 tel. (0-90) 614-648 lub
614-647 (były Suw-Bud)

(477/E-30)

AUTORYZOWANY DEALER
ZAKŁADÓW STARACHOWICKICH STAR S.A.
I DAEWOO MOTOR - POLSKA



ZAKŁAD HANDLOWO-USŁUGOWY
AGRO-STAR

oferuje w cenach fabrycznych samochody:

STAR

ŻUK

LUBLIN



-za gotówkę

-na raty

-również leasing

PONADTO CZĘŚCI I SERWIS STARA

62-800 Kalisz, ul. Owlska 7 (przedłużenie ul. Żwirki i Wigury)

tel./fax (0-62) 57-67-79, 57-77-19, 64-11-39

(334/96/CENT)

Ogłoszenia

78-47-49

(403/96)

Laboratorium Analiz Lekarskich
Dom Usług, ul. Gorzelniarna 1, tel. 78-42-34

Czynne od poniedziałku do piątku od 7.00 - 9.00
oraz dodatkowo po południu we wtorek i czwartek od 15.00 - 17.00
sobota od 8.00 - 9.00
Przyjmowanie badań bakteriologicznych w środy od 7.00 - 10.00

- ▶ wykonujemy badania krwi i moczu
- ▶ hormony tarczycy i płciowe
- ▶ badania okresowe dla zakładów pracy
- ▶ pobieranie krwi w domu pacjenta

(407/96)

Sklep firmy "STIHL"
Koło, ul. Kochanowskiego 14
(koniec 3 Maja) tel. 72-33-67



POLECA ZA GOTÓWKĘ I NA RATY

UWAGA !!! PROMOCJA

- piły łańcuchowe
- opryskiwacze
- myjki ciśnieniowe
- kosiarki wózkowe i specjalne

Tylko do 19 października tańsza
pilarka 023 z błyskawicznym
napinaczem łańcucha.

(337/96/CENT)



REDAKCJA
TUREK 62-700
ul. Kaliska 2
tel./fax
(0-63) 78-53-41

Ukazuje się od 24 listopada 1991 roku na terenie miasta Turku oraz gmin: Brudzew, Dobra, Kuweczyn, Malanów, Przykona, Świnice Warckie, Tuliszków, Turek, Uniejów, Władysławów. Pismo należy do Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Jest laureatem konkursów dla prasy lokalnej: ogólnopolskiego, zorganizowanego w 1994 roku przez Instytut na Rzecz Demokracji w Europie Wschodniej (nagroda II stopnia) oraz regionalnego, zorganizowanego w 1996 roku w Poznaniu (nagroda „Głosu Wielkopolskiego”).

WYDAWCA: PPH Konimpex, 62-510 Konin, ul. Spółdzielców 3.
REDAGUJE ZESPÓŁ: Andrzej Piasecki (redaktor naczelny), Andrzej R. Tyczyno, Katarzyna Łuczak, Anna Zawadzka oraz współpracownicy: Zbigniew Bartosik, Hanna Chojnka-Bartosz (grafiki), Monika Ilkowska, Marek Jabłoński, Sylwina Jafra (obrobka fot.), Wojciech Neneman (redaktor techniczny), Ewa Ogrodowczyk, Stanisław Stasiak, Andrzej Szewczyk, Mariusz Wachowicz.
FOTOKŁAD: Mirosław Budą, Przemysław Zajac. SEKRETARIAT: Agnieszka Stasiak. BIURO OGŁOSZEŃ: Turek ul. Uniejowska 6, tel. 78-47-49

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek w nadsyłanych tekstach.
Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.

KONTO: BS o / Turek 637118-931405-71202-2511-11. NIP 665-000-11-48. ISSN-1232-1052. INDEX 357596.
DRUK - Drukarnia Poznańska - spółka z o.o. - Poznań ul. Ziębicka 16.

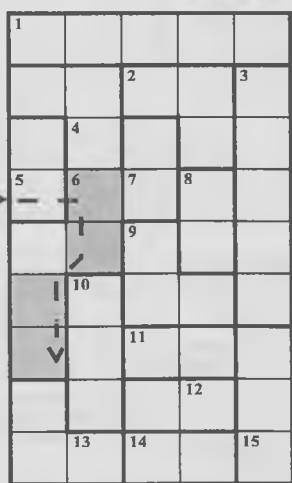
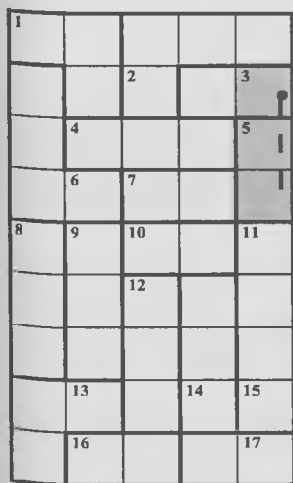


Bliźniaki dla dorosłych

KUPON
40

Rozeta dla dzieci

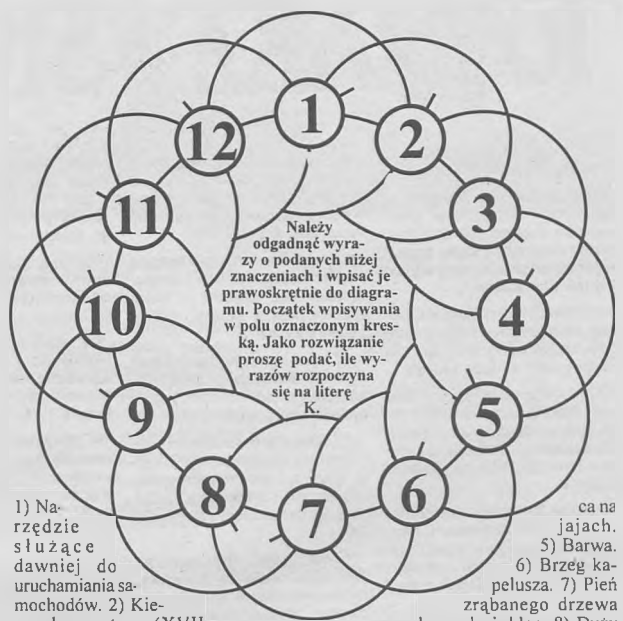
KUPON
40



Do obu diagramów należy wpisać wyrazy wg poniższych znaczeń. W każdym polu diagramu muszą być wpisane po 3 litery. Układ wpisów w obu diagramach jest identyczny. Rozwiązanie utworzą litery z wyróżnionych pól.

- Diagram lewy:**
- 1) Używana do połowu ryb na jeziorach.
 - 2) Podniosły nastrój, namaszczenie.
 - 3) Bezkastowiec w Indiach.
 - 4) Kolnierz noszony przez duchownych.
 - 5) Plac, biadolenie.
 - 6) Skupienie, ześrodkowanie.
 - 7) Aromat.
 - 8) Własnoręczny podpis artysty na dziele.
 - 9) Okręt - wylawiacz min.
 - 10) Forma przedsiębiorstw kapitalistycznych.
 - 11) Twórca arianizmu.
 - 12) Żywniak z oliwą do smarowania.
 - 13) Wykonywanie, robienie czegoś.
 - 14) Chrząszcz w kropki.
 - 15) Miasto nad Bzurą.
 - 16) Pogardliwe o żołnierzu dopuszczającym się gwałtów, grabieży.
 - 17) Dawniej: kwesta, zbieranie datków pieniężnych.

- Diagram prawy:**
- 1) Zagarnięcie cudzej własności.
 - 2) Surogat.
 - 3) Osoba prowadząca rokowania z drugą stroną wojującą.
 - 4) Kolejność wierzyteli przy upadłości.
 - 5) Piłkarskie dośrodkowanie.
 - 6) Kontramarka.
 - 7) Tama.
 - 8) Dawna jednostka miar, 1/8 większych jednostek.
 - 9) Siłska gra liczbowa.
 - 10) Nie tylko połowanie, ale także hodowla i ochrona zwierzyny.
 - 11) Kubel.
 - 12) W warcabcach: figura zabrana.
 - 13) Maszerują na defiladzie wojskowej.
 - 14) Stan w USA.
 - 15) Kompozytor i tatek, przedstawiciel Młodej Polski (1976-1909).



- 1) Narzędzie służące dawniej do uruchamiania samochodów. 2) Kierunek w sztuce (XVII-XVIII w.) charakteryzujący się przebiegiem form. 3) Ryba słodkowodna z rodziny karpiowatych. 4) Kura siedząca na jajach.**

- 5) Barwa. 6) Brzeg kapelusza. 7) Pień zrąbanego drzewa bez gałęzi, kłoc. 8) Duży row. 9) Wysuszona trawa 10) Ogłoszenie rozlepiane na słupach, tablicach. 11) Mebel domowy. 12) Malowidło.**

ROZWIĄZANIA Z 37 „ET”:
Krzyżówka dla dorosłych:
„Nie ma tabu dla powabu”.
Krzyżówka dla dzieci:
„Nasza szkoła”.
ROZWIĄZANIA Z 38 „ET”:
Krzyżówka dla dorosłych:
„Pół prawdy to całe kłamstwo”.
Krzyżówka dla dzieci:
„Kłamstwo ma krótkie nogi”.

NAGRODY:
Nagrody za poprawne rozwiązanie krzyżówki dla dorosłych wylosowały panie Maria Knychalska i Jadwiga Jankowska z Turku.
Za poprawne podanie hasła w krzyżówce dla dzieci nagrody wylosowały Ilona Trzmiełewska i Malwina Bartyś z Turku.

Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji „Echa Turku”, ul. Kaliska 2. Prosimy o szybki kontakt dzieci, którym zrobimy zdjęcie z nagrodą.
Zwycięzcom gratulujemy i zapraszamy do dalszej zabawy. Rozwiązania prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych z naklejonym kuponem do 12 bm.



Artur Latuszewski (nagrodza z 36 „ET”)

- wózek dziecięcy „Laska” - 90 zł
wózek dziecięcy spacerow - od 100 zł
wózek głęb. (3 funkcje) - od 175 zł
łóżeczka z szufladą - 117 zł
wózki dla lalek

Sklep wielobranżowy „NATALIA”
Turk, Plac Wojska
Polskiego 12
Sklep wielobranżowy „OLENKA”
Turk, ul. 850-Lecia 8
(między Pewexem i Warzywniakiem)

- Polecamy również:
aparat Kodak 111 - 80,70 zł
aparat Kodak 222 - 155,00 zł
aparat Kodak 300MD - 155,00 zł
aparat Kodak Cameo - 348,00 zł

BARAN (21.03 - 20.04)
Udało Ci się ustabilizować swój związek, więc uważaj, by teraz jakieś głupstwo nie nadważyło równowagi. Twoje słuszne zarzuty można sformułować w sposób, który nie zrani partnera i pozwoli na dyskusję. Trzeba też umiarkowanie wyjaśnić przyjacielowi, czy jesteś w stanie spełniać dawne obietnice. Zastanów się i podejmij mądrą decyzję, bo Twoje uniki sięgnęłyby i martwiły tę osobę.
BYK (21.04 - 21.05)
Smutek? Wypalenie? Coś nie tak z uczuciami? Wygląda na to, że niekorzystny czas trzeba po prostu przecekać. Odpocznij, spokojnie przemyśl posunięcia, które planujesz w pracy. Nie akceptuj pokornie wszystkiego, co mówią zwierzchnicy, otwarcie przedstaw swoje zdanie, zamiast mrużąc po kątach. Tylko takie postępowanie poprawi Twoje notowania wśród kolegów. Nie pał!

BLIŹNIĘTA (22.05 - 21.06)
Trochę trzeba zacząć dbać o zdrowie, jeśli nie chcesz „wypaść z obiegu” na dłuższy czas. Nie porzycj się na nowe rozwiązania w pracy ani na żadne inwestycje finansowe. Rob tylko tyle, ile koniecznie musisz. Poświęć dużo czasu rodzinie, może pomyślisz i o swoich przyjemnościach? Romantyczne spotkanie możesz zaaranżować w piątkowy wieczór. Zachowaj jednak dystans.

RAK (22.06 - 22.07)
Zastosuj w rozwiązywaniu domowych konfliktów dyskretne, sprawdzone metody. Dobrze to umiesz robić, a bliscy nawet się nie zorientują w Twoich działaniach. Unikniesz kłopotów i kłótni, a wolny czas możesz poświęcić, zamiast na godzenie zwaśnionych, na swoje własne przyjemności. Nie zmnajm okazji na poprawę stanu finansów. We czwartek zgódź się na spotkanie z Lwem.
LEW (23.07 - 22.08)
Zaproponuj randkę osobie, którą znasz dobrze, ale tylko na gruncie służbowym. Nie obawiaj się, nie powinna Cię spotkać odmowa. Nie oczekuj jednak od razu nie wiadomo czego. Frontalny atak zniechęci, zamiast skusić. Pomyśl nad scenariuszem spotkania, nie puszczaj go na żywioł. Plany możesz snuć w pracy, bo tam będzie w tym tygodniu zupełnie spokojnie. Kup prezent dziecku!
PANNA (23.08 - 22.09)
Każdy będzie Cię chwalił, ale zaczniesz powątpiewać, czy te wszystkie zachwyty są zupełnie szczerze. Niesłusznie - masz teraz wiele wdzięku i uroku. Kontakty z partnerem ułożą się po Twojej myśli, a male plany zostaną zrealizowane. Jeśli chcesz dowiedzieć się prawdy o problemach bliźniego Ci Bliźniaka, musisz zaaranżować rozmowę w cztery oczy. Przez telefon skłamię.

STRZELEC (23.11 - 21.12)
Czasem łatwiej zerwać łańcuch, niż wieńiec z kwiatów - zastanów się nad tym po wiedzieniem, które dobrze pasuje do Twojej sytuacji. Nie upieraj się jednak, że zawsze masz rację. Zwłaszcza w sprawach osobistych zdarzają Ci się pomyłki. Czy masz czas na niepoważne związki i przygody? Nabierz dystans do partnera i do siebie. Nie wygrzebuj wciąż starych spraw. Dobry kontrakt!

WAGA (23.09 - 22.10)
Wyciszenie - potkań towarzyskich jest okazją, by... znaleźć sobie romantyczną przygodę. Dojrzewa w Tobie postanowienie, by coś zrobić ze swoim życiem. Dotychczasowy partner interesuje Cię wyłącznie wtedy, kiedy ważny jest stan cywilny i pieniądze. Możesz myśleć o przygodach, ale to Cię nie zwałnia od uczciwego postępowania. Poczekaj, aż Twoje serce zabije żywiej, nie kalkuluj.
SKORPION (23.10 - 22.11)
Samopoczucie poprawi Ci się dopiero pod koniec tygodnia. Wcześniej będziesz przeżywał nieudane spotkanie i zerwaną ziajomość. Wszystko da się odkręcić, ale jeszcze nie teraz, trochę trzeba poczekać. Okaz skruszę i czekaj na gest zachęty z drugiej strony. Skoncentruj się na pracy, w której możesz pokazać się jak najlepszej strony. Pieniądże będą wkrótce. Dziwna wiadomość z daleka.

WODNIK (21.01 - 20.02)
Przyjemności nie zabraknie, ale pamiętaj też o swoich obowiązkach. Naprawdę musisz właściwie podzielić czas, by potem nie żałować. Spotkanie z kimś przyjaźnie nastawionym poprawi Twoje samopoczucie. Uważaj na to, co jesz, jeśli nie chcesz mieć problemów. W piątek dostaniesz bardzo ważną i bardzo dobrą wiadomość. Zauważ ją i wykorzystaj. To, co miało być problemem, będzie radością.
RYBY (21.02 - 20.03)
Skoncentruj się nieco bardziej na pracy, bo w euforii, w jaką wprowadziły Cię sukcesy w życiu przywiałym, łatwo możesz popełnić błąd. A wtedy nie masz co liczyć na wyrozumiałość szefa! Twoje zasługi dla firmy zostaną bardzo łatwo zapomniane. Współpracownicy też trochę zaczynają mieć dość osoby, która nieustannie szczebiecie do słuchawki w sprawach niezupełnie służbowych...

ECHO TOWARZYSKIE

ROCZNICE

♥ Z okazji pierwszej rocznicy ślubu Agnieszce i Krzysztofowi Leszczyńskim dużo zdrowia oraz spełnienia marzeń życzą: Mama z siostrami oraz siostra Dorota z mężem i synem Konradkiem

♥ Państwu Młodym Moncie i Jackowi Jaszczałom na Nowej Droście życia najszerzej życzenia składają: Aśka z Irlkiem i Nikolą

♥ Z okazji pierwszej rocznicy ślubu Ewy i Roberta Szczęsnowskich dużo zdrowia, dalszych szczęśliwych dni, wzajemnego zrozumienia radości z córki Justyny życzą: Rodzice Budowie

♥ Z okazji 30 rocznicy ślubu Kochanym Rodzicom Wiesławie i Henrykowi Knap zdrowia, słonecznych dni oraz dużo uśmiechu i dalszych rocznic życzą: Syn Waldek z Małgosią

IMIENINY

♥ Z okazji imienin i 50 rocznicy urodzin Barbarze i Bogdanowi Kłajewskim z Wrześni dużo zdrowia, pomyślności, samych pogodnych i radosnych dni oraz Błogosławieństwa Bożego, zadowolenia z dzieci i wnuków Paulinki i Mateusza życzą: Mama Kryśka z Gieniem

♥ Z okazji imienin Teresie Stasiak dużo zdrowia, szczęścia, spełnienia marzeń i uśmiechu na co dzień życzą: Mąż, córka Anna, synowie Dariusz i Tomasz

♥ Z okazji imienin Kochanej Mamie i Babci Teresie Gołak najszerzej życzenia, długich lat życia w zdrowiu, szczęściu i bez zmartwień życzą: Irek, Asia i Nikola

♥ Z okazji imienin i urodzin Danucie Pawlikowskiej życzenia zdrowia, szczęścia oraz uśmiechu na twarzy składają: Mąż z synami, rodzice i siostra z rodziną

♥ Z okazji imienin Kochanej Mamie Teresie Kozłowskiej życzenia zdrowia, pomyślności i samych pogodnych dni składa: Córka Beata

♥ Z okazji imienin serdeczne życzenia zdrowia, cierpliwości, wytrwałości we wspólnej pracy Profesorowi Remiguszowi Kowalskiemu życzą: „Inteligentni Inaceł” z kl. III „G” L.O.

♥ Z okazji imienin Kochanej Chrześnej Matce Jadwidze Zawadzkiej życzenia wszelkiej pomyślności, dużo zdrowia i zadowolenia na co dzień życzą: Ela z rodziną

♥ Kochanej Mamusi Teresie Filp-czak w dniu imienin najszerzej życzenia radości, szczęścia i pomyślności na każdy nadchodzący dzień życzy: Córka Agnieszka

URODZINY

♥ Z okazji 21 urodzin Zbyszka Baranowskiemu moc gorących życzeń, dużo zdrowia, spełnienia marzeń i uśmiechu na co dzień życzy: Zona Beata z Piotrusiem i rodzice Naszkowscy

♥ Szanownemu Jubilatowi Antoniemu Jaskiewiczowi z okazji 80 urodzin najszerzej życzenia zdrowia i pomyślności przesyłają: Zona, dzieci i wnuki

♥ Z okazji 70 urodzin Marli i Józefowi Kurasom dużo zdrowia, szczęścia i radości oraz wspólnych lat starości życzą: Synowie z rodzinami

♥ Z okazji urodzin Mamie Annie Słodkiewicz i mężowi Sławkowi Szelażkowi spełnienia najszybszych marzeń życzy: Anitka z malutką Pamelą

„Wszystko co chcesz, czego jeszcze nie masz, Co chciałabyś mieć o czym myślisz w marzeniach, Wszystko co szczęściem od lat nazwał świat!”

Z okazji 30 urodzin Kermitowi życzy: TOY

„Najszerzej przyjmij życzenia - zamiarów i marzeń spełnienia. W domu i pracy sukcesu, niech szczęście pilnuje Twojego adresu, Jak wierny cień trwa obok stale, niech sprzyja Ci wytrwałe.”
Z okazji urodzin Markowi B. serdeczne życzenia składają: Ela i Darek

ŻYCZENIA

♥ Z najlepszymi życzeniami dla Roberta Chojnackiego z okazji „Dnia Chłopaka” od Kaśki

♥ Z okazji „Dnia Chłopaka” dla chłopaków z Klubu Sztuk Walk oraz dla Sensei Dariusza Jasiakiewicza najszerzej życzenia przesyłają: Koleżanki z grupy

USC informują

Dobra: Agnieszka Sroka i Jan Polinski, Izabela Wielgorska i Damian Pajak, Danuta Pawłowska i Piotr Ruszczyński, Anna Opala i Tomasz Kurzawa, Agata Stasiun i Arkadiusz Buda.

Małanów: Bożena Ignasiak i Dariusz Czekalski.

Turek: Agnieszka Goślińska i Maciej Tyłczyński, Magdalena Rabczewska i Robert Olejnik, Ewa Jagielska i Dariusz Książka, Alicja Ciuśniak i Sławomir Dopytański, Małgorzata Chojnacka i Andrzej Gnatkowski, Karolina Pakuła i Jerzy Jankiewicz, Agnieszka Malesza i Andrzej Drzewiecki.

Świnice Warckie: Agnieszka Hofman i Krzysztof Jędrzejczak.

Tuliszków: Iwona Strach i Grzegorz Łukaszewski, Wiesława Ciekie i Artur Wiecezorek, Anna Nejman i Piotr Kośka.

Uniejów: Marzena Urbańska i Zbigniew Cebulski, Janina Stępnik i Waldemar Stasiak, Renata Kaczmarek i Sławomir Rusak.

Władysławów: Aneta Połatyńska i Kazimierz Drabina, Barbara Marciniak i Dariusz Ćwiek, Bogusława Wojdak i Andrzej Kujawa.

Dobra: Pelagia Błażelek, Jan Bystrzycki, Franciszek Cieślak.

Małanów: Anna Kurzaj.

Turek: Józef Maściński, Janina Strzelec, Zofia Kubacka, Zofia Osiborska, Stanisław Matusiak, Zbigniew Pera.

Świnice Warckie: Michał Kubiak.

Uniejów: Franciszek Wrótniak.

Władysławów: Stanisław Ćwiek.



USŁUGI POGRZEBOWE

W. Papierska

62-700 Turek,
Dzielnica cmentarna
tel. (0-63) 78-41-25

Dom: ul. Legionów Polskich 1/45
oraz w godz. 8.00-15.00
ul. Poduchowne 16

**M
E
B
L
E**

- wypoczynki (duży wybór)
- segmenty
- meble holenderskie ze skóry

**D
O
M
E
X**

Turek, ul. Kaliska 62 a
(przy Os. Młodych)

(533) 61 900



**KUPON
NA
ŻYCZENIA**

9X 16X 23X

Przypominamy, że wycięty z „Echa” kupon wraz z treścią życzeń należy dostarczyć do redakcji na tydzień przed ukazaniem się gazety. Przestrzegamy też wszystkich złośliwców i kawalerzy, którzy chcieliby zabawić się czymś kosztem przesyłając podejrzaną życzenia. Ich treść jest weryfikowana i teksty o niepewnym pochodzeniu są odrzucane. Na tej zasadzie nie ukazywały się życzenia od „laseczek” z III g LO.



A mówią, że strażacy nie boją się wody...

Gość wchodzi do restauracji, siada przy stoliku i mówi do kelnera:

—Zjadłbym coś na obiad...
—Jest tylko bigos. Co podać?

Przychodzi do restauracji gość i pyta kelnera:

—Czy jest czarny kawior?
—Nie ma, ale możemy podać przyzwoite okulary.

Facet siada przy stoliku. Po chwili podchodzi do niego kelnerka.

—Ma pani kaczę udką?
—Nie. To reumatyzm powoduje, że tak dziwnie chodzę.

—Kelner, co macie dobrego do jedzenia?

—Ozory.
—Fe! Nigdy nie wezmę do ust czegoś, co już ktoś przede mną miał w gębie.
—Więc co mam podać?
—Jajecznicę!

Przy barze siedzi młody mężczyzna z dziewczyną.
—Słodzinka, mógłbym cię całować? Zaczęłbym od noska, uszka i usteczek...

—Dobra, dobra! - Przerywa barman - A czym pan to popije?

—Panie kelner, czy jest schabowy?
—Nie ma.
—A pieczeń rzymska?
—Nie ma.
—To może kurczak?
—Też nie ma.
—A ryba?
—Niestety, też nie ma.

Do stolika podchodzi kelner.
—Co dla pana?
—Na razie poproszę o piwo. Czekam na dwie panie.
—Jasne, czy ciemne?
—A co to pana obchodzi?
—Kelner! Czy mógłbym dostać trochę wody?
—Proszę bardzo. Czy to ma być kawa, herbata, rosół czy coś innego?

O kelnerach

Gość wstaje od stołu i zmierza do wyjścia. Kelner dogania go, chwytając za ramię i zadyszany woła:

—Przepraszam, ale zapomnieliśmy dodać, że wołowy też nie ma!

Gość wzywa kelnera i mówi:
—Chciałbym zjeść szaszłyk z frykami i zestawem surówek.
—Dobrze, już wiem co chciałby pan zjeść. A co pan zamawia?

—Panie kelner! Chciałbym to, co je ten pan przy sąsiednim stoliku.
—Spróbuję panu przynieść, ale obawiam się, że nie pozwoli sobie zabrać...

Gość zamawia dwa piwa: dla siebie ciemne, dla kolegi jasne. Po chwili pojawia się kelner z dwoma kuflami piwa i mówi:
—Jak by panowie nie wstawiali, to w kuflu bez ucha jest ciemne!